

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odosłanie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i kosztą ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję do Cea wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielną przedpłatę na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodził rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do Kurjera warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Fiedlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 144.

Przegląd polityczny.

„Zjazd w Gasteinie odbywa się wśród objawów demonstracyjnej serdeczności” — powiada nasza depesza dzisiejsza. I być może, że trafia w sam rdzeń rzeczy... Zjazd gasteinski pomimo olbrzymiego aparatu, jaki na *mise en scène* jego użyto, pomimo sensacyjnych pogłosek, że zaraz po wyjeździe obu cesarzy z Gasteinu przybędą tam po „zasłgnięcie języka” hr. Robilant i p. White, uważany za demonstrację raczej, za wielki brylantowy fajerwerk, aniżeli za epizod, posuwający naprzód kwestję pokoju lub wojny w Europie, kwestję bądźco bądź zawsze otwartą. Wątpimy, ażeby przyszło tam do formalnego odnowienia przymierza austriacko-niemieckiego z r. 1879-go, pomimo pewnego pokrewieństwa niektórych rysów ówczesnej i dzisiejszej sytuacji. Zdaje nam się, że chodzi tylko o to, aby otrzeźwić nieco szowinizm francuzów, którym się marzy, że przy pomocy Rosji odzyskają Alzację i Lotaryngię; chodzi także, zapewne i o to, aby nadać rozwojowi wypadków na Wschodzie tok, najwygodniejszy dla ks. Bismarka.

Zjazd w Gasteinie już choćby dlatego nie wydaje nam się chwilą rozstrzygającego zwrotu, że w gruncie rzeczy nie zmienia on nic w stosunku Austrii do Niemiec. Austrija po swoim pogromie w r. 1866-ym czuje się nazbyt słabą, aby mogła prowadzić politykę zewnętrzną na własną rękę bez oparcia się o Niemcy. Dlatego od lat siedmiu, czy na mocy traktatu tajnego przymierza, czy bez tegoż, ciąży ona ku Niemcom i dąży ścieżką wskazywaną jej stale przez ks. Bismarka. Przymierze obu mocarstw jest tak naturalnem, że byłoby dziwactwem historii, gdyby się rozwiązało, zanim rozwiążą się najwłaśniejsze pytania chwili obecnej. Fakt, że nie było wczoraj w Gasteinie przedstawiciela Rosji, nie wystarcza nam do uwierzenia, iż zjazd jest czemś więcej niż demonstracją. Do zawarcia przymierza choćby najścisłego nie potrzeba festynów i dekoracji; podpisuje się takowe w cisy czterech ścian, choćby nawet w wagonie kolei żelaznej. Im głośniej przemawia dyplomacja, tem mniej robi...

Przez to wszakże, iż zjazd gasteinski nazywamy „demonstracją”, nie pozbawiamy go doniosłego znaczenia aktualnego w obecnej chwili. Stwierdza on *urbi et orbi*, że Niemcy i Austrija, to jedna potęga, jedno ciało, jedna myśl, jeżeli chodzi o obronę interesów środkowej Europy przeciw dążeniom sprzecznej natury na wschodzie lub zachodzie. Jest on w każdym razie potężną manifestacją siły, a tem samem rękojmią pokoju; zawieruchy wywołują się wtedy, gdy równowaga sił się zachwiewa, gdy jeden z przeciwników okaże się pozbawionym środków obrony swojego dobra, swojego interesu. Silnemi są Niemcy w sojuszu z Austrią, ale zapewne nikt nie zaprzeczy, iż silną jest również Rosja, kokietowana przez rzeszpospolitą francuską. Dlatego mimo wszystkiego sądzimy, że wyniki zjazdu gasteinskiego nie zmieniają na teraz ogólnego położenia i nie zwiastują niebezpieczeństw, zagrażających bezpośrednio pokojowi europejskiemu.

Delegaci tureccy do rewizji statutu wschodniorumelijskiego znajdują się już w Sofji. Instrukcje ich opiewają: Starac się należy, ażeby Rumelja wschodnia pozostała prowincją bezpośrednio podległą wojskowej i politycznej władzy sułtana, obdarzoną tylko większym zasobem samorządu. Sądownictwo powinno być wykonywanem w imieniu sułtana; zgromadzenie prowincjonalne w Filipopolu składać się ma z 56 in delegowanych, których w części wybiera naród, w części jenerałny gubernator, ks. Aleksander bułgarski; prawa tureckie, o ile dadzą się pogodzić ze statutem organicznym, obowiązują w Rumelji; toż samo międzynarodowe traktaty zawierane przez Turcję z jakimkolwiek mocarstwem. Język turecki ma być zachowanym w stosunkach władz rumelijskich z W. Portą, Turcja czu-

wa nad zarządem tamtejszych cel, poczt, kolei żelaznych, nad fabrykacją prochu i broni. Wątpimy, aby Bułgarja zasmakowała w podarkach Danaów, z którymi do Sofji przybyli Madzyd basza i Abroefendi. Na ostatniem posiedzeniu bułgarskiego sobrania oświadczył p. Karawelow z wielką mocą i stanowczością słowa, iż nie pozwoli nigdy na podział administracji obu zjednoczonych ziem. Ale W. Porta trzymała się zapewne i tym razem swej historycznej a wypróbowanej taktyki: kupić, nie kupić, potargować warto...

Nowy gabinet angielski zgromadził się w d. 4-ym b. m. na pierwszą naradę, poświęconą naturalnie sprawie irlandzkiej. Jak z mowy wygłoszonej publicznie przez członka gabinetu Mariotta widać, lord Salisbury nie żywi zamiaru wznowienia praw wyjątkowych w Irlandji, chyba w razie, gdyby Parnell uważał za właściwe popchnąć rzeczy znów na tory złowrogo teroryzmu, uprawianego przez bandy księżycowe.

Wyprawa wojenna przeciw crofterom szkockim, złożona z trzech okrętów wojennych i wojsk marynarki, przybyła w piątek wieczorem na wyspę Tiree. W sobotę wysadzono wojska na ląd. Wypiarze przywitali spokojnie szeryfa i poufali się z wojskiem, które pomknęło się na 30 mil (ang.) w głąb wyspy, nie napotkawszy zbrojnego oporu. Zapewne akcja rozpocznie się od uwiecznienia przewodzców rokoszu. Wojska rozłożyły się obozem na wyspie.

Ustąpienie pana Camacho z łona gabinetu hiszpańskiego zażegnało niebezpieczeństwo rozłamu w łonie stronnictwa liberalnego. Nowy minister skarbu, senor Lopez Puigcerver, był podsekretarzem stanu w tymże departamencie, a w ostatnich kortezach prezesem komisji budżetowej. Należy do młodego pokolenia w biurokracji hiszpańskiej i uchodzi za męża niezawisłych przekonań. Puigcerver oświadczył, iż zachowa niekniętemi zasady polityki finansowej swojego poprzednika, mniej tylko surowym będzie dla ludności, placącej podatki.

Br. Z.

Skutki wydalań.

Niespodziewał się zapewne ks. Bismark, że jego polityka celna, a głównie wydalanie polaków, nie tylko nie przyniosą Prusom korzyści, ale nawet szkodę. A dotkliwie to szkody, bo wszystkie izby handlowe pruskie w miastach pogranicznych żałują się na upadek przemysłu i handlu i przypisują to wydalaniam.

Żale takie podnosiły niedawno izby handlowe w Opolu i we Wrocławiu, teraz zaś odezwały się znów też izby w Toruniu, Tylży i w Wystruciu.

Izba handlowa toruńska pisze w swem sprawozdaniu rocznem:

„Podwyższenie cel niemieckich i rosyjskich, istniejące i coraz bardziej wzmagające się trudności w ruchu pogranicznym, zakaz przywozu bydła z Rosji i wydalanie rosyjskich poddanych z Prus spowodowały, że ruch handlowy był jeszcze mniejszym niż w ostatnich latach, szczególnie co do zboża, drzewa i towarów wywozowych. O wywozie do Rosji prawie mówić nie można. Wszystkie otwarte przedsiębiorstwa naszego miasta, które dawniej znajdowały licznych odbiorców na swe towary w mieszkancach rosyjskich powiatów pogranicznych, skazane teraz zostały prawie tylko na potrzeby mieszkanców miasta i okolicy”.

W sprawozdaniu izby handlowej w Wystruciu czytamy pomiędzy innemi, że handel pruski z Królestwem Polskiem zupełnie upada, gdyż mieszkańcy tego kraju unikają stosunków z Prusami.

Izba handlowa z Tylży potwierdza ten sam stan pruskiego handlu i pisze dalej, jak następuje:

„Dawniej kwitnący tu handel zbożowy już wskutek zmniejszenia przywozu z Rosji dla cel na zboże ucierpiał bardzo, teraz zaś znów na skutek przepisów celnych, dotyczących odsyłki próżnych worów na

zboże, został do tego stopnia utrudnionym, że rosyjscy kupcy coraz mniej są skłonni ze swemi zbiorami zboża etc. przybywać na targ tutejszy, a zamiast tego wolą sprzedawać w Libawie. Ponieważ ci kupcy część swego zarobku zwykli byli obracać na zakupno towarów, to naturalnie wskutek zmniejszenia przywozu zboża dotkniętym został także wywóz towarów do Rosji.”

Oto trzy świadectwa zawodu, jakiego ks. Bismark doznał w polityce celnej i antypolskiej. Izba handlowa toruńska przyznała wprost, że wydalanie polaków spowodowały w znacznej części upadek handlu pruskiego, dwie inne izby handlowe pograniczne nie mogą zaprzeczyć, że wojna polityczna i celna z mieszkańcami pogranicznymi skończyła się klęską ekonomiczną Prus.

W każdym razie Królestwo Polskie i przemysł rosyjski zyskać tylko mogą na zmniejszeniu się przywozu towarów pruskich.

B. P.

Echa kąpielowe.

IX.

Od czasu poprzedniej korespondencji, która, mówiąc nawiasem, trochę zadługo czekała miejsca i kolei, liczba gości w Iwonie, jak nam donosi w nowym liście p. L. J., wzrasta ciągle i według ostatniej listy kąpielowej przenosi już 1,300. Z osób wybitniejszych (oprócz wymienionych w pierwszym liście) bawili tu albowiawia jeszcze: z Warszawy pp. Bąkowski radca Towarzystwa kredytowego ziemskiego, adwokat Anc; ze Lwowa znany literat i wierny przyjaciel Iwonie Władysław Bełza; z Krakowa utalentowany malarz Koniuszko; z Wiednia poseł do rady państwa Stanisław Wysocki, wspomniany miłe i w Warszawie, gdzie przez lat dwa był wicekonsulem austriackim; wreszcie z Tarnowa ksiądz dr. Adam Kopyciński, podobnie, poseł na sejm krajowy i do wiedeńskiej rady państwa.

O tym ostatnim, z którym miałem sposobność bliżej się zapoznać, słów kilka powiedzieć tu muszę. Dziecię ludu, ks. Kopyciński o własnej sile dźwignął się na zajmowane obecnie stanowisko, a raczej wyborcy sami przebojem go na nie dźwignęli. Smutno wyznać, że zacy ten kapłan i gorliwy przyjaciel ludu—którego byt materialny i oświatę popiera niezmordowanie, tworząc po gminach stowarzyszenia zaliczkowe i zachęcając do zakładania szkółek—stał się przedmiotem prześladowania tych właśnie, którzy działalność jego wszelkimi siłami popierać byli powinni. Toż znalazły się nawet pisma polskie katolickie, które działającego z najczystszych pobudek chrześcijańskich przyjaciela ludu pomawiały o socjalizm, a z mównicy sejmowej rozległ się głos poważny, zarzucający mu, że pochwał wypadał r. 1846-go.

Po pierwszym jego wyborze z okręgu tarnowskiego, zabiegi wpływowych a niechętnych mu osób dokazały tyle, że ks. Ignacy Łobos, biskup tarnowski, polecił mu złożenie mandatu. Ks. Kopyciński, uważający słuszenie karność za najważniejszy warunek porządku i ładu społecznego, nie tylko, że rozkazu usłuchał, ale wydał nadto drukowaną do swoich wyborców odezwę, prosząc ich, aby mu głosu swojego nie dawali, albowiem wyboru nie przyjmie. Pomimo to wybrany został ponownie tak ogromną większością, że wobec niej opozycja przycichła, a biskup przyjęcie mandatu sam mu doradził.

Nadmienić jeszcze winienem, że ks. Kopyciński jest także przewodniczącym „Gwiazdy tarnowskiej”, instytucji, mającej na celu zapewnienie swoim członkom w razie choroby pomocy materialnej i moralnej, w razie zaś śmierci zabezpieczenie losu ich rodzinom. O zba- wiennem tem stowarzyszeniu, opartem na zasadzie wzajemnej pomocy, może później, po zebraniu szczegółów, obszerniej podam wiadomość.

Nieustanna ta praca dla dobra ludu stawia ks. dra Kopycińskiego w ciągłym a bezpośrednim zetknięciu z parafjanami, pieczy jego powierzonymi, a zapewniał mnie czcigodny kapłan, że włóczęństwo z okolic Tarno-

wa (głównego, jak wiadomo, ogniska strasznych wypadków r. 1846-go) wysoce są bogobojni, uczciwi i nie tylko najmniejszej nie żywią zawziętości przeciw panom, ale przeciwnie z głęboką skruchą wspominają rzeź przedczterdziestoletnią i dziś jeszcze lękają się za nią pomsty bożej. Jakiż to rys charakterystyczny i pocieszający!

Ani wątpli, że gdyby Galicja posiadała wielu takich, jak ks. K. filantropów, to za lat kilkadziesiąt pod względem oświaty ludowej stanęłaby na równi z sąsiednimi Czechami.

Z życia społecznego i towarzyskiego w Iwoniczu, o prócz teatru i zwykłych zabaw tygodniowych, zaznaczam: odczyt p. Władysława Belzy; koncert znanej i w Warszawie śpiewaczki pani Sienkiewiczowej, ze współudziałem członków orkiestry miejscowej p. Aubera, na koniec odbyła w d. 1-ym sierpnia loteryę fantową na korzyść ubogich.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Pockolskiej.*—List pani zakomunikowaliśmy iniektorom stowarzyszenia przeciwzłobaczego.

— *Pani R. N.*—Środek żądany pod nazwą „Janina” sprzedaje się w składach materiałów aptecznych.

— *Litwince.*—Zgadza się z paną, że nazwa *balwierek* byłaby odpowiedniejszą od dosyć trywialnej nazwy *golerek*, jeżeli już koniecznie kobiety mają się upierać przy tem zajęciu, które i pani zarówno jak my uznaje dla nich za nieodpowiednie.

— *Panu A. G.*—Jak pan czytając *Kurjera* mógł się przekonać, zwróciliśmy już uwagę na przedstawienia niemiecko-żydowskie. Tym sposobem artykuł pański staje się w piśmie naszym zbędnym. Rękopism możemy zwrócić.

— *Panu A. K. z Żorawiej.*—Najzupełniej zgadzamy się z panem co do niewłaściwości obecnego urzędnika kontroli służących. Pisaliśmy już o tem obszernie w nrze 2116 z r. 1884-go i obecnie chętnie powrócilibyśmy do tego przedmiotu, gdyby nie ta okoliczność, iż reorganizacja tej kontroli, mająca usunąć wszelkie jej wadliwości, jest już rzeczą zdecydowaną. Nie wątpimy, że przy tej reformie wziętem będzie na uwagę i to, żeby niedorożki obojga płci, które dopiero uczą się służyć i jak uczniowie w innych zawodach powinni być wolni od podatków, nie byli pociągani do opodatkowania na równi z dorosłymi, jak się to praktykuje obecnie.

— *Panu J. E. z Warszawy.*—Specjalnego przepisu nie ma. Z zasady, przyjętej w nowej ustawie kolejowej, iż list frachtowy jest jedynym dowodem, za którym towar odebrany być może i z trudności w zastąpieniu go jakimkolwiek dowodem lub duplikatem wynika, iż dowód taki winien być nader troskliwie przechowywany i przesyłany. Obaczcie listu frachtowego jest na podstawie tych przepisów właścicielem przesłanego towaru. Dlatego też wszyscy ładujący nie tylko nie przesyłają listów frachtowych pod opaską, ale nawet prawie zawsze—wewnątrz kraju i do Cesarstwa—nie żałują kilku kopiejek na rekomendowanie listu, dowód taki zawierającego.

— *Panu M. V.*—Zakaz wprowadzania psów do ogrodu Botanicznego istnieje, a jeżeli bywa niewykonywanym jest to winą nieuwagi lub niedbałości służby.

— *Parjasowi.*—List i pieniądze, o które sz. pan zapytuje, otrzymaliśmy. Ogłoszenia zamieścić nie było można. Z jakich powodów? powiemy, gdy się sz. pan zechce zgłosić do naszej administracji osobiście. Drugie ogłoszenie (z konieczną zmianą) damy dziś.

— *Członkowi bractwa N.*—Rzecz bezimienna i zbyt drobnostkowa, żebyśmy się nią zajmować mogli. Kawałek świecy mógł spaść przez otwór w suficie jakimś niewinnym przypadkiem, a chrześcijańska miłość bliźniego nie każe zaraz z tego powodu wszczynać kłótni i spraw sądowych.

— *Czeladnikowi szewskiemu z Podwala.*—Szkoda, iż pan ze swoim wynalazkiem maszyny do czyszczenia obuwia nie zgłosił się po opinię do jakiego mechanika, a nie do znajomego kelniera, który osadzić jej nie mógł. Pomysł zdaje się prosty i praktyczny.

— *Byłemu sztabakowi.*—Po wszystkie żądane wiadomości niech się pan zgłosi do kancelarii szkoły handlowej, ul. Berka nr. 6, bo i my z kądinąd nie moglibyśmy ich otrzymać, więc pośrednictwo nasze jest w tym razie zbędne.

— *Panu P.*—Gdyby ogrodnicy tutejsi gatunkom kwiatów, otrzymamy i nazwanym we Francji, a hodowanym u nas, nadawali polskie nazwiska, to w każdym kraju każdy gatunek kwiatu miałby odmienną nazwę i potrzebaby wydawać osobne encyklopedje, aby ogrodnicy różnych krajów porozumieć się z sobą mogli. Gatunki otrzymane u nas nazywane są po polsku, np. „*Azalea Montuski*” i z taką nazwą przechodzą do innych krajów.

— *Panu Julianowi G. z Leszna.*—Anons, o którym pan mówi, nie był załączony do listu.

— *Eszetha.*—Wyrażenie „secharakteryzować rolę” znaczy dać komuś pojęcie o tem, jaki jest charakter

jakiś roli i w tem znaczeniu jest poprawne. Zeszyt 19-ty „Słownika geograficznego” można odebrać.

— ?—Sprzeczności między prawidłem, podanem w nrze 173a w odpowiedzi panu Z. C., że mówi się „trzy zajace”, a użytym w nrze 216a wyrażeniem „około kilkudziesięciu wołów” nie ma żadnej. Mówi się „było tam kilkadziesiąt wołów” i „było tam około kilkudziesięciu wołów”. Pochodzi to stąd, że przyimek *około* rządzi przyp. 2-gim.

— *Panu G.*—Pisze się *duplikat* ponieważ tak się wymawia, a nie *dublikał*, oraz dlatego, że wyraz ten dostał się do naszego języka z łaciny, w której także pisze się przez *p*. Wyrazy *dubla*, *dublować*, *dubelt*, *dubeltowy* są tego samego pochodzenia, w łacinie jednak zamiana *b* na *p* jest dopuszczalną, np. *scribo*, *scripsi*.

— *Panu W. I.*—Przykładów takiej prywatnej ortografii, nie trzymającej się żadnych prawideł, moglibyśmy podawać nieskończenie wiele, lecz... *cui bono*?

— *Pani M. G. w Józefowie.*—Wszystkie żądane objaśnienia znajdzie pani w broszurze, którą wynalazca p. Gustaw Ritter (ul. Królewska, róg Marszałkowskiej) na żądanie bezpłatnie nadesła.

— *Panu W. Barankiewiczowi w Krośniewicach.*—Redakcja *Gazety rolniczej*, ul. Warecka nr. 7.

— *Drowi St. R. w S.*—Dziękujemy za wiadomość, chociaż jako podana zbyt ogólnikowo nie może służyć za podstawę do żadnego wyjaśnienia.

— *Panu A. Szulcowi w Wilnie.*—Do języka literackiego wszystkich narodów weszły pewne wyrażenia łacińskie, greckie, francuskie, niemieckie i inne, których przy każdym powtórzeniu tłumaczyć niepodobna, gdyż je większość czytelników rozumie, a ktoby nie rozumiał ten z łatwością znajdzie kogoś, co mu je dokładnie wytłumaczy. Archimedesowskie „*eureka*”, horacjuszowskie „*exegi monumentum*” i t. p. w przetłumaczeniu straciłyby całą właściwą sobie charakterystykę. Z wyrażeniami takimi trzeba się obeznawać koniecznie i nie jest to ostatecznie rzeczą tak trudną.

— *Panu H. L. w Nowogrodzku.*—St. Winiarski, róg Nowego-Swiatu i Ordynackiej w Warszawie.

— *Panu Robertowi Fallnichtowi w Charlottenburgu.*—Bardzo nas cieszy, że umieszczane w naszym piśmie inseraty skutek odniosły i że pan opuścił nasz kraj nie zawiedziony, jak było wzmiankowane w nrze 193a, lecz bardzo zadowolony.

— *Panu W. S. w Gerbershofie na Szlasku pruskim.*—Korespondencja pańska jest tylko reklamą dla zakładu dra B. i dlatego umieszczoną być nie może.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Czytamy w gazecie *Swiet*, iż ministerjum oświaty zatwierdziło projekt utworzenia w gubernji kijowskiej szkół z oddziałami rzemieślniczymi z sumy rs. 287,000, zaofiarowanej przez hr. Branicę. Obecnie otwarte są dwie takie szkoły, a projektuje się jeszcze otwarcie 16 w majątnościach ofiarodawczyń.

— Dowiadujemy się z gazet rosyjskich, iż kuratorowie okręgów naukowych petersburskiego, moskiewskiego i wileńskiego wydał rozporządzenie, aby religja ewangelicka wykładana była w języku rosyjskim.

— *Mosk. wied.* donoszą, iż projektowany na wrześień zjazd lekarzy-psychiatrów odłożony został do lutego roku przyszłego.

— *Swiet* donosi, iż kupcy z Moskwy projektują utworzenie agentur we wszystkich miastach gubernjalnych Rosji, dla zbytu towarów rosyjskich.

— Z rozporządzenia p. ministra komunikacji polecono, aby wszelkie kary pieniężne pochodzące od służby kolejowej, przelewane były do kas emerytalnych, a gdzie takowych nie ma, aby tworzyły fundusz żelazny, procenta zaś od tego funduszu przeznaczone być mają na instytucje, związane z kolejami żelaznymi (szkoły, szpitale itd.).

— Zarządy dróg żelaznych, pozostających w związku bezpośredniej komunikacji ze wschodem przez Odesę, otrzymały za pośrednictwem dróg południowo-zachodnich zawiadomienie, iż nowa, o wiele od dotychczasowej niższa taryfa przewozowa do Baku i kraju Zakaukaskiego uzyskała zatwierdzenie ministerjalne.

— Rozmaite przedmioty, pozostawione przez pasażerów w ciągu drugiego kwartału w powozach i na stacjach kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, mogą być odebrane od zawiadowcy stacji Warszawa do d. 1-go stycznia 1887-go r.

— Kadencja letnia sądu okręgowego we Włocławku trwać będzie od 16-go do 26-go b. m. włącznie. W komplecie sądzącym zasiadać będą: pp. Łukomski, jako prezydujący, Dramiński i Brewern. Oskarżenie popierać będzie miejscowy towarzysz prokuratora Delarow. Jako sekretarze wyjeżdżają: pomocnik sekretarza Sokolowski i kandydat do po-

sad sądowych Szymański. Spraw do sądenia przypada 37, z których ważniejsze są: Jasińskiej, o świętokradztwo; Stanna, o nadużycie służbowe; Sławińskiej, o opór władzy; Wantuchowicza oraą Grzywaczów, o podpalenie; Kowalskiej i Cichockiej, o wykroczenie przeciwko ustawie celnej; Zwolińskiego o zniszczenie dokumentu; jedna o fałszerstwo, cztery o kontrabandę; Pnińskiego, o rozbój; wreszcie sprawa pięciu robotników i właściciela cegielni pod Włocławkiem, oskarżonych o pozbawienie wolności czterech dragorów konsystującego tam pułku.

— Stan robót kanalizacyjnych przedstawia się obecnie jak następuje: Przy głównym kanale C. pracowano w dwóch miejscach, a mianowicie na Nowym-Swiecie, gdzie roboty mularskie doprowadzono prawie do Smolnej, roboty zaś ziemne po za aleją Jerolimską; na krzyżujących się zaś ulicach Nowy-Swiat i Jerolimską pozostawiono 20 stóp szeroki pas dla nietamowania ruchu kołowego. W alei Ujazdowskiej przystąpiono do połączenia z wybudowanym w r. z. kanałem w alei Szucha. Razem zasklepiono w upłynionym tygodniu kanału 440 stóp bieżących, co z dawniej wykonanym wynosi 18,653 st. b., a pozostaje 3,307 st. b. W tych dniach rozstrzygnął władze miejskie kwestję, czy budowa tunelu w przedłużeniu Miodowej do Krakowskiego-Przedmieścia jeszcze w tym roku ma być rozpoczęta, czy też odłożona do roku przyszłego. Około głównego kolektora białeńskiego pracowano trzema partjami, a mianowicie na Marymoncie, Kaskadzie i Białanach; niekorzystne warunki gruntu nie pozwalają na przyspieszenie robót; mimo to wykonano 397 stóp bież., co razem z gotowym kanałem czyni 7619 st., a pozostaje 7354 st. bież. Roboty około kanału Stare Miasto nie mogą być przedewszystkiem dla niebezpieczeństwa grożącego z powodu zbyt wąskich uliczek; w ulicy Freta roboty mularskie posunęły do połączenia z wybudowanym kanałem na Gołębioj, na drugim zaś miejscu budowy aż do rynku Starego Miasta, a grabarskie do Celnej; razem zasklepiono 185 stóp bież., tak, że z dawniej wykonanym mamy gotowego kanału 2827 st. b., a pozostaje do wykonania 4717 st. bież.

— Dla robót wodociagowych ułożono w bieżącym tygodniu rur w ulicy Smolnej aż do szkoły weterynaryjnej stóp 110, czyli ogółem 410 st. bież. i na tem układanie rur tymczasem ukończonem zostało.

— Towarzystwo kredytowe m. Warszawy wyznażyło z swoich funduszy około 1000 rs. na wewnętrzne odnowienie swojego gmachu.

— Zamknięta przez pewien czas kasa groszowa oszczędności przy ulicy Mokotowskiej rozpoczęła na nowo przyjmowanie oszczędności.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej zrana, w tutejszym magistracie odbędzie się licytacja na dostawę w roku przyszłym dla straży ogniowej materiału na buty z podeszwami i przyborem: z czarnej juchtowej skóry 936 par i z białej juchtowej skóry 435 par.

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w domu pod nr. 27-ym przy ulicy Śliskiej, odbędzie się licytacja niesprzedanych dotąd egzemplarzy mapy poglądowej Królestwa Polskiego, pozostałych po ś. p. Stanisławie Szafarkiewicz.

— Sąd handlowy ogłosił upadłość Mantoya, właściciela sklepu z towarami loceiowymi, w domu Lewentala przy ulicy Włodzimierskiej.

— Egzamina wstępne w szkole technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej rozpoczną się z d. 16-ym b. m. Wszystkich wakansów dla uczniów nowo-wstępujących (wyłącznie synów urzędników i oficerów kolejowych) jest zaledwo 30, gdy tymczasem próśb o przyjęcie do szkoły jest o wiele więcej i jeszcze ciągle napływają.

— Zapis uczniów i uczennic do Instytutu głuchoniemych i ociemniałych oraz do oddziałów równoznacznych tegoż instytutu przy ul. Piwnej nr. 26, odbywać się będzie w d. 16-ym b. m., od 9-ej zrana do 2-ej po południu, lekcje zaś rozpoczną się nazajutrz.

— Egzamina nowo-wstępujących kandydatów do gimnazjów rozpoczynają się: dnia 16-go sierpnia w gimnazjum szóstym męskim przy ulicy Krakowskie Przedmieście nr. 36; dnia 17-go sierpnia w gimnazjum piątym męskim przy ulicy Marszałkowskiej nr. 65; miejsca będą tylko do klasy przygotowawczej; dnia 19-go sierpnia w gimnazjum pierwszym męskim przy ulicy Nowy Świat nr. 72, w klasach 1-ej i 3-ej nie ma miejsc; w gimnazjum trzecim męskim przy ulicy Krakowskie Przedmieście nr. 3, miejsca są do klasy wstępnej, 2-ej i 4-ej; w gimnazjum czwartym męskim przy placu Trzech Krzyży, miejsca tylko do przygotowawczej, oraz w szkole re-

alnej, na Zjeździe nr. 1 i w szkole 3-klasowej miejskiej przy ulicy Złotej nr. 34.

= Ks. Józef Czerniecki dotychczasowy wikariusz parafii Brochów, mianowany został kapłanem w Guzowie. Nowo-wyświęceni: ks. Jan Grudziński przeznaczony został na wikariusza parafii Rawa, ks. Stanisław Gustawski na wikariusza parafii Klembów, ks. Maciej Montwill, wik. parafii Zychlin, tranzlokowany na wik. parafii Biała.

= Znany etnolog, Czubaki, nauczyciel muzyki we Lwowie, bawi w Warszawie, celem poszukiwania materiałów do śpiewnika mazurskiego.

= Z teatru i muzyki.

Jutro w teatrze Letnim piękny dramat War-tenburga p. n. „Aktorowie dworu”.

Główne role tej sztuki spoczywają w rękach: panny Wisniewskiej, tudzież pp. Grzywińskiego, Leszczyńskiego, Ładnowskiego i Prażmowskiego.

* Pani Julia Otręmbowa rozpocznie wkrótce debiuty swe na scenie warszawskiej.

Artystka wystąpi pierwszy raz w komedji Sardou „Rozwiedzmy się” w roli Cyprjanny.

* W przyszłym tygodniu wystawioną zostanie pierwszy raz na scenie teatru Nowego operetka w trzech aktach, z muzyką L. Varney'a, pt. „Mali muzykieterowie”.

Do operetki tej sporządzają w malarniach teatralnych nowe dekoracje.

= Jeszcze o Liszcie.

W rodzinie D. przechowuje się dotąd fortepian, na którym wielki wirtuoz podczas bytności w Warszawie grał blisko godzinę.

Z ojcem pani D., nauczycielem muzyki, Antonim Kowerskim, Liszt znał się dobrze w Paryżu i dlatego córkę przyjaciela w Warszawie odwiedził.

Tu wcale nieproszony, ujrawszy otworzony fortepian Erarda, najslynniejszego podówczas fabrykanta fortepianów, zaczął grać.

Kilkanaście osób, znajdujących się u państwa D., miało istną ucztę artystyczną, mistrz bowiem grał prawie godzinę, nie odpoczywając ani chwili.

Pamiętkowy fortepian dziś przedstawia zupełną ruinę i połowa klawiszy już nie odpowiada.

= Fałszywe wieści.

Prasa zagraniczna rozszerza często fałszywe wieści o Kraszewskim, które potem w naszych czasopi-smach znajdują odgłos.

W tych dniach dzienniki włoskie doniosły, jako- by ajenci pruscy chcieli pisarza naszego porwać gwałtem z Schiusnachu, ale obroniła go ludność szwajcarska.

Baśni tej Kraszewski w liście do jednego z naszych znajomych pisanym, najkategoryczniej zaprzecza.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dziś w kościele świętokrzyskim odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Symeona Wernera, poczem tłumy podążyły na cmentarz, aby złożyć ostatnią posługę zasłużonemu obywatelowi.

Symeon Werner urodził się w Warszawie i był synem dobrze znanego w społeczeństwie tutejszem dyrektora urzędu loterii.

Po ukończeniu szkół tutejszych, a potem Marymontu, poświęcił się gospodarstwu rolnemu i zasłynął jako zdolny agronom naprzód w sandomierskiem, potem w grójeckim.

Przeniósłszy się do miasta naszego ś. p. Werner zasłużył się na polu filantropji, pełniąc gorliwie obowiązki przewodniczącego w wydziale administracyjnym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Obniżenie cen.

Wskutek ogólnej stagnacji nastąpiło znaczne obniżenie cen handlowych.

Większość składników prawie po cenie kosztu sprzedaje wszystkie towary, nie mówiąc już o przedmiotach, których radzi się pozbyć się choćby ze stratą.

Produkta spożywcze spadły też w cenie, a wskutek tego w teatrzykach, ogródkach i t. p. miejscach liczniejszych zebrzań publiczności, dawne wygórowane ceny za jado i napój przepadły bez śladu.

= Wstrzymanie produkcji.

Ciągłe zniżające się ceny cukru zaczynają wywierać swój wpływ.

Wskutek znacznych strat, kilka mniejszych cukrowni nie posiada wcale funduszy na prowadzenie w roku obecnym kampanji.

Większe ogólnie zamierzają zmniejszyć produkcję, co najdotkliwiej da się odczuć licznym pracującym.

Mające się odbyć wkrótce narady cukrowników znajdują może jakie lekarstwo na to zło.

= Ze stosunków handlowych.

Smutniejszy niż kiedykolwiek przedstawi nam widok rozpatrzanie się w naszych stosunkach handlowych i przemysłowych z ostatniej chwili.

Do ogólnego zastoju, który nie jest nowością, przyczyniają się jeszcze straty ponoszone pośrednio.

I tak wskutek nieszczególnych urodzajów w południowej Rosji większość tamecznych składników maszyni narzędzi rolniczych, nie otrzymując od swoich odbiorców należności, nie wypłaca ich dostawcom z Warszawy, zwracając płatne obecnie weksle z protestami; w tej więc galezi przemysłu i handlu dotkliwie daje się „zarwanie” odezuwać, a słysze- liśmy o paru większych firmach, wskutek tego zachwianych.

Z powodu znów upadłości jednego z większych i wielu mniejszych kupców z Berdyczowa na znaczne straty narażeni zostali fabrykanci z Królestwa i hurtownicy z Warszawy.

Podobny stan przedstawia się we wszystkich ga- leżiach handlu, połowa prawie weksli wraca z Ce- sarstwa z protestami, obstalunki zaś robią się nie- znaczne i na kredyt.

Nadmierna konkurencja zmusza współzawodni- ków do chwytania się najrozmaitszych dróg, to też „regulacje” są obecnie na porządku dziennym, do- konywane nawet przez kupców, uchodzących za majątnych.

Źródła kredytu zostały jeszcze bardziej ścieśnio- ne, a całe kupiectwo z obawą oczekuje niepewnego „jutra”, są bowiem tacy, co myślą, że jeszcze może nastąpić „krach wekslowy”.

= Z Wisły.

Od dnia onegdajszego podnosi się acz zwolna bar- dzo poziom Wisły.

Dotychczas przybór wynosi wprawdzie zaledwie kilka cali, ale jest nadzieja, iż będzie znacniejszy.

Nawet drobny przybór jest wielce pożądany, gdyż żegluga stała się już prawie niemożliwą, a w każdym razie połączoną z wielkimi trudami i niebezpieczeń- stwem dla statków, które muszą się posuwać bardzo powoli, aby nie wpaść na mieliznę.

= Z żeglugi żaglowej.

Z powodu nieznaczego przyboru Wisły, parę ber- linek stojących na kotwicy przy brzegu warszaw- skim w dniu wczorajszym wyruszyło w drogę.

Poziom rzeki okazał się jednak zbyt płytki i ber- linki napotykały na niestanne mielizny zatrzyma- ły się ponownie na prawym brzegu Wisły.

Jak się więc okazuje, żegluga jest jeszcze niemo- żliwą.

= Amatorski... balet.

W ubiegłą niedzielę u państwa * przy ulicy No- wogrodzkiej miało miejsce niezwykle amatorskie wi- dowisko.

Z okazji srebrnego wesela państwa domu, grono działwy ploi obojga, należących do rodziny, odtań- czyło balet okolicznościowy, ułożony przez jednego z artystów tancerzy, który zarazem był nauczycie- lem amatorów.

Na zaimprovizowanej scenie, przybranej kwiatami i dekoracjami, mały „odtańczył” historję poży- cia małżonków, zakończoną odpowiednią apoteozą.

= Szczególny powód.

Wegetarianizm czyli t. zw. „jarstwo” po raz pierwszy chyba stał się przyczyną separacji mał- żonków i ten powód jedynie został podany w skar- dzie pani * występującej przed konsystorz z żą- daniem rozłączenia.

Pan * będąc już od roku praktycznym wyznaw- cą jarstwa, nie tylko iż wykluczył z domu wszelkie pokarmy mięsne, lecz nadto zmuszał żonę do podob- nej wstrzemięźliwości.

Żona stanowczo się temu opierała i mięsa nie chciała się wyrzec.

Wówczas dziwak sam począł prowadzić gospodar- stwo domowe, odmawiając żonie pieniędzy w tym jedynie celu, aby nie miała za co kupować mięsa.

Po całorocznej walce pani * nie mogąc w ża- den sposób przekonać upartego małżonka i ograni- czona w końcu w każdym najdrobniejszym wydat- ku, porzuciła go, a żądanie separacji ma na celu wyjednanie w drodze prawnej placenia alimentów, gdyż p. * nie chce o tem słyszeć.

Ciekawa rzecz czem się ta sprawa zakończy.

= Nieletni zbieg.

Przed paru tygodniami z biurka pana K. skradzio- no 8500 rs. w papierach wartościowych i około 500 rs. w gotówce.

Jednocześnie z ujawnieniem tej kradzieży zniknął bez wieści 14-letni synowiec poszkodowanego, odda- ny z powodu zupełnej niechęci do nauki, do terminu w warsztacie ślusarskim.

Terminator pierwszy debiut znajomości fachu u- skutecznił w mieszkaniu stryja i opiekuna, otworzy- wszy biurko wytrychem.

Młodego złodzieja odnaleziono aż w Galicji, w Dzikowie.

Bez pasportu i bez pośrednika zuchwały chłopiec zdołał się przemknąć za granicę.

Tam jednak zbiega ujęto i znaleziono przy nim wszystkie walory, z gotówki zaś zdążył on stracić zaledwie kilkadziesiąt rubli.

Badany chłopak do wszystkiego się przyznał, a nawet wyjawiał plan dalszego swego postępowania.

Chciał on spieniężyć walutę za granicą i z gotów- ką uciec do Ameryki.

Powiadomiony o wszystkim p. K. udał się za granicę z zamiarem umieszczenia zepsutego chłopca w jakim zakładzie karno-wychowawczym w Austrii.

= Utopiony.

Przekroczenie przeciw wyraźnemu przepisowi, iż nie wolno wypożyczać łódek nieletnim, było powo- dem smutnego wypadku na Wiśle, o którym poda- liśmy wiadomość we wczorajszym Kurjerze.

Czterej chłopcy nie umiejąc wiosłować, zbliżyli się nierozważnie do statku, który sprawiał balwanienie się wody.

Jeden z takich balwanów wciął łódkę przewrócił.

Trzej chłopcy, jak wiadomo, zostali uratowani, czwarty poszedł na dno i nawet zwłok jego dotych- czas nie wydobyto.

Utopiony nazywa się Józef Kranieki, liczył nie- spełna 17 lat wieku i zamieszkiwał przy rodzicach na Nowej Pradze.

= Kradzieże.

Na Zielnej pod nrem 3-im z mieszkania p. J. Stachow- skiego skradziono garderobę, bieliznę i srebra stołowe war- tości pauset rubli.—Do mieszkania J. Waksmana na Grzy- bowie pod nrem 12-ym dobrali się złodzieje przez źle przymknięte okno i unieśli garderobę wartości 270 rs.—Za Żelazną Bramą p. Kwiatkowskiemu wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z kilkudziesięciu rublami, lecz złodzieja M. Roznera niebawem ujęto.—Na Szpitalnej pod nrem 3-im z mieszkania M. Białowiejskiego, który z Warszawy wyje- chał, skradziono przez wyłamanie zamków u drzwi, szaf, komód i biurek rozmaite przedmioty na znaczną sumę, któ- ra dopiero po powrocie poszkodowanego da się oznaczyć.—Na Chmielnej pod nrem 7-ym, z mieszkania Wł. Tuchełki, skradziono garderobę wartości około 100 rs.

= Po pijanemu.

Nocy wczorajszej z okna domu pod nrem 78-ym na No- wolipiu, z wysokości drugiego piętra wypadł Julian Du- giel, który powrócił do mieszkania w stanie nietrzeźwym. Uległ on złamaniu prawej nogi powyżej kolana i został odwieziony do szpitala św. Ducha.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na ulicy Przejazd wóz roboczy prze- jechał Piotra Czuroplńskiego, który uległ złamaniu prawej ręki i nogi.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do mieszkania pod nr. 29-ty na Zielnej.

Na Trębackiej Tomasz Czyżewski, powożący wozem ro- boczym, najechał na Salomeę Dziubińską, która uległa złamaniu lewej nogi i została odesłana do szpitala Dzie- ciątka Jezus.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym na Lesznie w podwórzu domu pod nrem 47-ym pies, należący do Chaima Łęczyckiego, rzucił się na 10-letniego Herszka Szczęsnego, który został głą- boko ukąszony w prawe biodro.

Ponieważ jest podejrzenie, iż pies był wściekły, oddano go pod obserwację weterynarza, a pokąsanemu udzielono doraźną pomoc lekarską.

= Wspomnienie pośmiertne.

Donoszą nam z Ostrołki o zgonie ś. p. Konstan- tego Horbaczewskiego, nadzorca miejscowego szpi- tala.

Urodzony w 1822-im r., po ukończeniu szkół w Su- wałkach, tamże rozpoczął służbę rządową, którą przerwał wyjazd na daleki wschód, gdzie na polu przemysłu wykazał niepospolitą pomysłowość i e- nergję.

Powróciwszy do kraju, był inicjatorem stowarzy- szeń, mających na względzie dobro publiczne i praw- dziwym ordonownikiem ubogich.

Śmierć jego dotknęła ogół, który licznym zebraniem się na pogrzeb zaznaczył swoje dla niego uczucia.

Cześć pamięci zacnego człowieka.

= Towarzystwo lekarskie.

Z Wilna donoszą nam co następuje:

„Nasze Towarzystwo lekarskie nie zamiera w bez- czynności, jak inne temu podobne, ale od czasu do czasu daje nowe znaki życia.

Po otwarciu kliniki dla przychodzących cho- rych i ubogich, powzięło obecnie zamiar otwo- rzenia w oddzielnym lokalu laboratorium, mającego się przedewszystkiem zajmować rewizją artykułów spożywczych, oraz innych produktów, co dla miasta stanowić będzie rzecz niemałej wagi.

Niemniej, jak słyhać, Towarzystwo ma zamiar wprowadzić do wyżej rzeczowanej kliniki, nowe dy- żury.”

= Potrzeba czytelnia.

Z prowincjonalnych stacyj pocztowych, jedną z najruchliwszych jest bezwątpienia stacja w Nowej Aleksandrii.

Ekspedjowaniem listów i gazet, które przychodzą w znacznej liczbie, jest zajętych prócz naczelnika, czterech urzędników.

Lat temu kilka, miejscowy kantor pocztowy eks- pedjował zaledwie kilka gazet i pism periodycznych,

dzis zaś niema dziennika lub czasopisma, któreby w kilkunastu przynajmniej egzemplarzach nie rozeszło się ze stacji pocztowej na miasto i okolice.

W samem miasteczku nie ma średnio zamożnej rodziny, któraby nie abonowała jakiego czasopisma.

Co do wydawnictw zeszytowych, to najwięcej prenumerują je studenci, uczęszczający do instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa.

Dawniej wydawnictwa podobne były abonowane przez zarząd czytelnicy akademickiej, lecz obecnie sami słuchacze instytutu są zmuszeni je prenumerować, co budżet niejednego zanadto zapewne obciąża.

Założenie przeto w Nowej Aleksandrii czytelnicy zaopatrzonej w odpowiedni dobór książek byłoby bardzo na czasie...

— Postęp.

Otrzymujemy z Oszmiany wiadomość tej treści:

„Pani K. S. obywatelka, otworzyła przed niedawnym czasem w naszym miasteczku dwa sklepy kolonialne, oraz piekarnię.

Pierwszy to podobny przykład u nas!

Dotąd Oszmiana posiadała tylko sklepy i kramiki izraelskie i musiała się zadawać ładajakim towarami.

Przed paru laty, pierwszą próbę na tej drodze zrobił pan Ł., otwierając pierwszy chrześcijański sklepik.

Próba udała się niefortunnie.

Sklepik upadł wskutek zbyt silnej konkurencji ze strony starozakonnych, oraz niechęci i braku poparcia od swoich.

Życzymy pani S. większego powodzenia.”

— Z Kazimierza.

O ile przebywanie ciągle wśród zdrowego, górskiego powietrza przyczynia się do zahartowania sił fizycznych i powiększa liczbę lat naszej pielgrzymki doczesnej, przemawia zatem najlepiej Kazimierz nad Wisłą.

W miejscowości tej znaleźmy w czasie ostatnim kilku starców i kobiet podeszłych, których wiek przekraczał cyfrę po 100 lat.

Obecnie zaś w domu p. U. przebywa włościanin Filip Chrapek, który liczy 106-ty rok życia.

Starzec ten w służbie rodziny U. przebył przeszło 60 lat.

Mimo tych namacalnych dowodów błędnego wpływu czystego powietrza, Kazimierz bodaj nigdy nie stanie się jedną ze stacji klimatycznych.

Brak schludnych domków, niedostatek dobrego pieczywa i innych artykułów spożywczych, a co głównie, nieporządek i niechlujstwo mieszkańców osady i opieszałość zarządu miejskiego, zapewne jeszcze lata całe odstraszą będą letników od przybywania tamże na wilegaturę.

W tej, co do powietrza i romantyczności widoków, rozkosznej miejscowości, lato tegoroczne spędza 36 dziewczynek, wystanych przez twórcę kolonii letnich, dra Fritschego, oraz kilkanaście rodzin przybyłych z Warszawy.

— Praca więźniów.

W więzieniu kieleckim zaprowadzone być ma dla aresztantów nowe zajęcia.

Będzie to przedsięwzięcie i taktwo i w tym celu zarząd więzienia kieleckiego zamówił w Łodzi 40 warsztatów tkackich ręcznych z wszelkimi przyrządami.

— Pogorzel Przysuchy.

Rozmiar klęski ogniowej, jaka nawiedziła miasteczko gubernji radomskiej, Przysuchę, obecnie został już sprawdzony.

Wiadomo, iż pożar wybuchł dwukrotnie, a mianowicie dzień po dniu.

Pierwszego dnia spłonęło 201 budowli, z których 130 mieszkalnych, drugiego 54, a w tej liczbie 29 domów.

Spaliło się zatem prawie całe miasteczko, gdyż oprócz ocalonych: kościoła i bóżnicy, pozostało zaledwie 30 domostw, z których dachy są pozrywane.

Straty w budynkach, spalonych i wcale niebezpiecznych ruchomościach, wynoszą przeszło 200,000 rs.

Kilkaset rodzin pozostało bez chleba i dachu.

Pierwszą pomoc nieszczęśliwym podali włościanie z okolicznych wiosek.

Oni to przywieźli żywność w takiej ilości, iż nikt głodu nie cierpiał, a następnie udzielili pogorzelcom gościnności, przyjmując do swoich chat, bez żadnej pretensji i rachuby na wynagrodzenie.

Fakt ten z przyjemnością notujemy, ponieważ równoważy on poniekąd zapisywane często w piśmie fakta, dowodzące chęciwości naszych włościan i obojętności ich na nieszczęście.

— Pożary na prowincji.

W dniu 3-im b. m. w powiecie mławskim, spaliło się miasteczko Radzanów.

Tylko kościół, plebanja i część zabudowań rolników ocalały, a to skutkiem zmiany kierunku wiatru, który odwrócił ogień w przeciwną stronę.

Ogień powstał z zapalaki porzuconej w słomę przez chłopca zapalającego papierosa.

W powiecie ciechanowskim, w gminie Bartoldy, zgorzał folwark Gembale, należący do szosów Wilkowskich.

Ogień powstał ze stodoły w samo południe, w niedzielę, dnia 1-go b. m., podczas nabożeństwa.

Nie nie uratowano; tegoroczna krestenja spaliła się; straty ogromne.

Ogień wynikł z zapruszenia przez jednego z ludzi wynajętych do żniwa, który paląc fajkę zasnął.

ZE ŚWIATA.

>> **Stowarzyszenie polskie „Zgoda”**, istniejące w Wiedniu, ogłosiło sprawozdanie za ubiegły rok administracyjny. Według tego sprawozdania, stowarzyszenie w d. 30-ym września r. z. liczyło członków zwyczajnych 92, honorowych 6-ciu i wspierających 14-tu, czyli razem 112-tu. Dochody po potrąceniu pozostałości z r. z. w kwocie 1,130 złr. 36 c., wyniosły zaledwie 305 złr. 77 c., wydatki zaś 922 złr. 12 c. Biblioteka posiada 688 tomów dzieł i otrzymuje 16 czasopism. Stowarzyszenie urządziło w roku ubiegłym 13 rozmaitych odczytów, wieczorków, wycieczek i obchodów.

>> **W Konstantynopolu** od r. 1848-go jest adwokatem przy tureckich sądach nasz rodak, Szumski. Wyjechał on z kraju w r. 1846-ym i nauczysz się języka doszedł tam do znacznego majątku. Szumski zajmuje posadę radcy prawnego przy konsulatach europejskich i załatwia cudzoziemcom wszelkie stosunki prawne w Turcji.

>> **Stowarzyszenie Nowej Gwiny** zaliczyło do grona urzędników swoich Hipolita Gembickiego, inżyniera, który na parostatku „Dacca” udał się w tych dniach do Cooktown.

>> **Franciszek Liszt** pozostawił po sobie ogółem 647 kompozycji, z tych 63 orkiestrowych, a 517 na fortepian. Na organy napisał Liszt 20 utworów, do śpiewu 39, dzieł melodramatycznych 5. Pracował on trudno, poprawiając dużo i kilka razy każdy rękopis.

>> **Wielbicieli Lisztia** postanowili uczcić pamięć zgasłego mistrza wzorowem wystawieniem jego kompozycji. Wykonanie tego zamiaru powierzył w. ks. węgierski intendentowi swoich teatrów, bar. Loënowi.

>> **Ludwik bawarski** stanie się niebawem bohaterem powieściowym. Wybrał go sobie bowiem do swojej najnowszej powieści znany autor niemiecki Gregor Samarow.

>> **Uniwersytet heidelberski** mianował d. 5-go b. m. z okazji odbywającej się obecnie uroczystości jubileuszowej mnóstwo doktorów *honoris causa* z różnych narodowości. Najwięcej dyplomów rozdano uczonym angielskim i amerykańskim. Z francuzów dostąpili tego zaszczytu tylko: Henryk Taine i Chevreul. Wielkiego księcia badeńskiego mianowano doktorem teologii ze względu na jego... „pobożność i łagodność”.

>> **Proces** przeciw naczelnikom socjalistów niemieckich skończył się w Freibergu d. 4-go b. m. Przed krótki sądowe pozwół prokurator 9-ciu znanych socjalistów, mianowicie Bebel, Auer, von Vollmar, Frohne, Oskari, Ulrich, Viereck, Dietz, Müller i Heintze, oskarżywszy ich o należenie do tajnego związku socjalistów, podtrzymywanego wspólnymi siłami przez wszystkich wiehrzycieli europejskich, w celu przeciwdziałania przeciw niemieckim prawom wyjątkowym z r. 1878-go. Oskarżeni, którzy nie stawili się na ostateczne rozprawę, nie przyznali się w śledztwie przedwstępem do winy, zaprzeczając istnienia tajnego, systematycznie zorganizowanego związku. Na kongresach międzynarodowych w Wyden i w Kopenhadze nie występowali jako delegaci stowarzyszenia socjalistów, lecz jako osoby prywatne, a czasopismo *Socialdemokrat*, wychodzące w Szwajcarii, popierało także tylko z pobudek osobistych, nie zaś na rozkaz jakiejś organizacji. Mimo braku dowodów i mimo katarycznego przeczenia oskarżonych, uznał sąd wymienionych socjalistów winnymi i skazał ich na zapłacenie kosztów procesu i na 9 miesięcy więzienia.

>> **Wielki proces**, wytoczony przez kilku akcjonariuszów dyrektorem paryskiego banku „Crédit Général Français”, skończył się nareszcie po długich rozprawach. Jak wiadomo, oskarżono głównego dyrektora bar. Erlangera i jego towarzyszy braci Juljusza i Adolfa Berthiera o oszukiwanie bankructwo. Erlanger wziął z banku przeszło 100 milj. franków, za które włożył do kasy papiery niewielkiej wartości. Dyktorem uśiłowali rozmaitemi sposobami, jak ogłoszeniem nieprawdziwej dywidendy i t. d., zmylić czujność akcjonariuszów. Mimo to wydała się cała „operacja finansowa” i rzecz poszła przed krótki. Sąd uwolnił głównego dyrektora Erlangera od wszelkiej odpowiedzialności, zważywszy winę na jego współników. Juljusza Berthiera skazano na rok więzienia i 3,000 fr. kary, a brata jego Adolfa na pół roku kozy.

>> **Kompozytor włoski**, Angelo Tessaro, napisał operę p. n. „Jan Huss”. Ma to być utwór efektowny, pełen dramatycznych scen. Jako muzyk jest Tessaro zwolennikiem Wagnera.

>> **Następca tronu greckiego**, ks. Konstanty, zdał w tych dniach maturę po ukończeniu nauk gimnazjalnych. Przyszły król Hellady wykazał się świetnie ze swojego zadania. Wykazał on gruntowną znajomość literatury i języków klasycznych. Mówi on prościutko płynnie po: grecku, niemiecku, francusku i angielsku, a obecnie uczy się języka albańskiego. Egzamin trwał przez trzy dni w obecności prezesa ministrów Trikupisa.

>> **Z Londynu** otrzymujemy cyrkularz, z którego dowiadujemy się, że niezadługo będzie tam otwartą wystawą zabytków żydowskich, obejmującą wszelkie pamiątki, materiały etnograficzne, a więc wszystko, co dotyczy życia religijnego i rodzinnego żydów tak w przedmiotach sztuki, jak i poza nią. Dotąd komitet zebrał ogromny poczet portretów, pieczęci, medali, monet i sprzętów muzycznych.

>> **Dziwactwo angielskie**. Jakaś rodzina aljońska, przebywająca w Paryżu, kazała zrobić dla wszystkich swoich członków karty wizytowe, dla ojca, matki, dwuletniego dziecka i dla... małego pieska. Przy składaniu wizyt posyłają dziwacy wszystkie karty przez służącego, nie pomijając znaczku Filusia.

— Złożono w administracji Kurjera warszawskiego:

— Zwrócone panu K. S., a przez tegoż nieprzyjaciela rs. 5, składam na wpis dla noszącej imię Heleny, niezamężnej uczennicy, któregośkolwiek z zakładów naukowych w Warszawie, wyznania rzymsko-katolickiego. E. D.

— Andrzej Gutowski za nieuwagę, a Stanisław Jamicki za lekkomyślność, obadwaj oficjalsi z kantoru Wróblewskiego, składają po 25 kopiejek dla biednych do uznania administracji.

Nekrologja.

† S. p. **Kazimierz Frackiewicz**, urzędnik zarządu kolei nadwiślańskiej, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 9-go sierpnia 1886 roku, przeżywszy lat 24. Pozostali w ciężkim smutku rodzice, brat, siostry i szwagrowie zapraszają przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, we czwartek, to jest dnia 12-go b. m., o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 5-iej po południu na cmentarz powązkowski. 2—2786

† S. p. **Bolesław Sobolewski**, wychowaniec warszawskiej szkoły junkrów, dnia 9-go sierpnia 1886 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przyniósł się do wieczności, przeżywszy lat 22. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra dnia 11-go sierpnia, t. j. we środę, o godzinie 10-iej rano, wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski w tymże dniu i z tegoż kościoła nastąpi o godzinie 3-iej po południu, na które pozostała w nieutulonym żalu matka, bracia, siostra i rodzina zapraszają życzliwych. Oddzielne zaproszenia rosyłane nie będą. 2—2789

† S. p. **Adam Antoszewski**, dziedzic dóbr Wola Kałkowska, w pow. kutnowskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zakończył życie dnia 8-go sierpnia 1886 r., przeżywszy lat 80. Pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok w dniu 11-ym sierpnia, to jest we środę, o godzinie 11-iej zrana z kościoła w Sobocie.

† Dnia 11-go sierpnia r. b., to jest we środę, o godzinie 10-iej zrana, jako w dniu imienin s. p. Zuzanny z Biedrzyckich **Kotkowskiej**, za spój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, na które pozostały w smutku mąż wraz z córką, ojcem i siostrami zmarłej zaprasza rodzinę i przyjaciół. —964—

Nadesłane.

W sobotę dnia 7-go b. m., Jks. Michalski, wikariusz parafji św. Antoniego, wobec licznie zaproszonych osób, dopełnił poświęcenia nowo-otworzonego w nowym domu przy ulicy Wierzbowej (róg ul. Kotzebue) **magazynu wyrobów rękawicznych znanej od lat 15 firmy p. W. Jurczykowskiego**, posiadającej takż magazyn przy ulicy Elektoralnej nr 4. Nowy magazyn został urządzony z komfortem, gustem i wygodą, a towar w nim nagromadzono w takiej ilości i takim doborze, że istotnie mógłby spółzawodniczyć z najpierwszymi magazynami Paryża lub Wiednia. Ponieważ przytem towar wyrobu p. Jurczykowskiego posiada znane oddawna zalety trwałości, gustu i elegancji, przeto rokować należy p. J. zasłużone sumienne pracę powodzenie. Oprócz wyrobów rękawicznych znajduje się tam i galanterja, a sam sklep tak pięknie i efektownie urządzony, że należy wymienić firmę stolarską p. Deduchowskiego i rytowniczo-szklarską p. Sztäubera, które do upiększenia magazynu się przyczyniły.

„OAZA”. letni salon gastronomiczny przy handlu win i delikatesów **Ant. Stepkowskiego**, plac Teatralny 9, otwarty od godz. 11-tej rano. (Telefonu nr 130).

Z Cesarstwa.

Z zapalem niepozabawionym charakterystycznego znaczenia rozprawia wciąż, jak to znucająca *Petersburskija wiadomości*, prasa niemiecka i austriacka o stosunkach Rosji do Francji i do przymierza austro-niemieckiego i o tym zwrocie, jaki zdaniem wielu rychlej czy później w polityce rosyjskiej musi nastąpić ku niespokojnej, czerwonej Rzeczypospolitej. Petersburgi i berliński korespondenci półurzędowej *Koelnische Zeitung* znowu puszczają wodze domysłów o franko-rosyjskich wspólnych interesach przyszłości i jakby wzięwszy na siebie rolę rosyjskich dyplomatycznych półurzędowców, dowodzą jak korzystnym będzie dla Rosji iść nadal razem z Niemcami i Austrią i dojść do przekonania o zupełnej niemożliwości jakiegokolwiek zbliżenia z Francją. Tym dowodzeniem o niepodobieństwie na obecną chwilę przymierza franko-rosyjskiego, nie można odmówić pewnego praktycznego pojmowania obecnego położenia politycznego. Interesującymi są wszystkie te rady i rozprawy nie tyle *an und für sich*, ile ze względu na przyczyny, jakie je wywołały tak nagle dla niedawnych pogroźkami, z jakimi się sprzeczała sama prasa z powodu rosyjskich projektów i przygotowywanych jakoby przez Rosję intryg. Wpatrzywszy się jednak w niezupełnie jeszcze określone ale już naszkicowane zmiany, jakie według wszelkich danych w bliskiej przyszłości zajść muszą na widowni politycznej, staje się, powiadają *Petersburskija wiadomości*, coraz bardziej jasnym, w czem mianowicie tkwi przyczyna tego nowego w kołach niemieckich i austriackich życziwego dla Rosji usposobienia. Przymierze anglo-austriacko-niemiecko-włoskie, o którym jeszcze niedawno temu marzyła prasa berlińska, wiedeńska i paryżska, zaczyna się wydawać coraz wątpliwiejszym i bojąc się nawet czy przy obecnych warunkach politycznych możliwym do przeprowadzenia. Zamierzona podróż kierownika polityki włoskiej hr. Robilanta do Niemiec, według ostatnich wiadomości, zapewne nie przyjdzie do skutku, a jeżeli można dać wiarę zapewnieniom gazet włoskich, to Włochy bynajmniej nie są skłonne do wznawiania wiążącego je układu piśmiennego z dwoma środkowo-europejskimi cesarstwami, którego termin upływa za kilka miesięcy i we wznowieniu którego Berlin i Wiedeń pokładały tak wielkie nadzieje. Z drugiej strony wewnętrzne położenie Anglii zarysowuje się wcale nie tak pomyślnie dla ściślejszego przymierza z Niemcami i Austrią, jak się tego spodziewali londyńscy, wiedeńscy i paryżscy prorocy międzynarodowej anglo-austro-niemieckiej ligi pokoju. Coraz widoczniejszem się staje, że byłoby przedwczesne liczyć na siłę, trwałość i długie istnienie silnych i stanowczych rządów konserwatywnych margr. Salisburego, że rzeczywistość może nie ziszczyć pełnych wiary w siebie nadziei przybojnych organów prasy, jak *Standard* i *Morning-Post*, które utrzymują, że odtąd powrót do władzy Gladstone'a jest niemożliwym, że w Anglii w starych władzy może być tylko gabinet konserwatywny i że liberalnej większości nie jest już sądzonem dojść kiedykolwiek do porozumienia ani stać się znowu zdolną do rządzenia. Ostatnie depesze londyńskie, donoszące o postanowieniu powziętem przez dysydentów na ich zebraniu u margrabiego Hartingtona, malują w prawdziwym świetle położenie obecnego gabinetu, a zarazem może wskazują istotną przyczynę tego przyjaznego dla nas prądu, który, sądzićby można, zaczyna znowu brać górę nad brzegami Sprei i Dunaju.

Świat występuje w obronie prasy rosyjskiej, której prasa niemiecka zarzuca podleganie opinii publicznej przeciwko Niemcom i budzenie nienawiści do nich. Tymczasem prasa rosyjska, jak utrzymuje rzeczony dziennik petersburski, broni tylko odrębności rosyjskiej, a „w tem wszystkim nie ma nic złego, nie niebezpiecznego i nie ma najmniejszej wzmianki o wojnie. Ale za to znajduje się to w czynach tych naszych wrogów, którzy przez chytre pokierowanie spraw oderwali od Rosji najprzód Serbję a potem Bułgarję, którzy wydala ją ze swoich granic poddanych rosyjskich, tak jak gdyby wysoka godność poddanego rosyjskiego dawała prawo pastwienia się nad nim, którzy demonstracyjnie rozpowszechniają po Berlinie broszurę p. t. „Uciśniony i oderwany kraj niemiecki” (rosyjskie gubernje nadbałtyckie). Gdyby Rosja stawiała przeszkody jakimkolwiek przymierzom niemieckim, gdyby chciała odebrać od Niemiec polskie i w ogóle zagarnięte przez Niemcy ziemie słowiańskie, gdyby rozrzucała nietrwały związek między zjednoczonymi państwami niemieckimi, to w takim razie można by jeszcze powiedzieć, że Rosja wyzywa Niemcy na wojnę, ale w Rosji nigdy o tem nie powiedziano ani słowa. Kiedy zaś prasa rosyjska przemawia za tak niezbędnem

dla każdego państwa wyodrębnieniem narodowem, bez którego silne istnienie państwa nie jest zupełnie możliwem, to prasa w takim razie może zasługiwać tylko na bezwarunkową pochwałę.

Z ostatniej chwili.

Dzisiaj zbiera się w Fuldzie znowu konferencja biskupów pruskich. Wobec dokonanej ugody pomiędzy rządem i Watykanem przypisują jej ważność szczególną. Rewizja organiczna ustawodawstwa kościelnego jest przez rząd przyrzeczona, episkopat pruski ma prawo spodziewać się, że obietnica nie pozostanie martwą literą i zapewne przygotowuje swe wnioski. Ze względu na tę spodziewaną rewizję p. Schloetzer nie opuścił dotąd Rzymu.

Korespondent sofijski do *Politische Correspondenz* zaprzecza kategorycznie wiadomości Agencji północnej, jakoby w Macedonii pojawiły się zbrojne bandy. Zbrojne bandy mnożą się zwyczajnie w tej porze w Macedonii, nie mają one wszakże charakteru politycznego.

Układy pomiędzy kurją rzymską i rządem czarnogórskim w sprawie uregulowania stosunków kościół katolicki w Czarnogórze są bliskie pomyślnego ukończenia.

Wedle ostatnich biuletynów z Sofji, stanowisko prezesa gabinetu, p. Karawelowa, wzmocniło się skutkiem ustąpienia ministra sprawiedliwości p. Radosławowa, którego orszak polityczny, złożony z trzydziestu posłów, przeszedł teraz pod sztandar p. Karawelowa.

Pol. Corr. zapewnia, że gabinet angielski dopiero w lutym zamierza przedłożyć parlamentowi projektu irlandzkiego. Sesja teraźniejsza potrwa do września. Lord Salisbury zastrzegł sobie prawo osobistego wykreślenia zasad polityki zewnętrznej Anglii, lord Idlesleigh będzie tylko przeprowadzał je w szczegółach.

Pomiędzy Meksykiem i Stanami Zjednoczonymi wybuchnął spór. Powód do niego dał Cutting, obywatel amerykański, osiadły w Meksyku. W dzienniku wydawanym przez siebie krytykował on tak ostro stosunki meksykańskie, iż rząd tamtejszy uważał za właściwe uwięzić go. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych unji, p. Bayard, reklamował napróżno u rządu meksykańskiego oswobodzenie p. Cuttinga. Sąd w El Paso wydał i owszem bardzo surowy wyrok na niego. Senat waszyngtoński upoważnił prezydenta Stanów p. Clevelanda, aby reklamacje swoje z naciskiem powtórzył. Gniewa to wszystko ludność stanu Teksas, która organizuje zbrojne oddziały ochotnicze, wpadające do pogranicznych wiosek meksykańskich i plądrują takowe.

TELEGRAMY

„KURJER WARSZAWSKI”.

(Agencja północna.)

Berlin 10-go sierpnia. — Rosyjski minister spraw zewnętrznych, Giers, przybył tu wczoraj wieczorem o godzinie wpół do dziewiątej i zamieszkał w gmachu ambasady rosyjskiej.

Gastein 10-go sierpnia. — Wczoraj obadwaj cesarze obiadowali razem, ale toastów nie było. Dziś cesarz Wilhelm wyjeżdża z Gasteinu do Lend.

Londyn 10-go sierpnia. — Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin oświadczył Gladstone, iż przyjmie wybór z okręgu Midlothian, poczem zarządził wybór z okręgu Leith.

Londyn 10-go sierpnia. Zapadł wyrok w sprawie Czernochowskiego (?) i Meyersa, oskarżonych o fałszowanie rosyjskich dwudziestopięciorublowych banknotów. Czernochowski został skazany na siedm lat ciężkich robót, a Meyers uwolniony od odpowiedzialności.

Belfast 10-go sierpnia. — Wczoraj znowu zaburzenia trwały przez cały dzień. Policja po kilka razy strzelała do wicherzycieli porządku. Od soboty jest ranionych 130 osób.

Sofja 10-go sierpnia. — Turcko-bułgarska komisja do rewizji statutu organicznego Rumelji wesełniej przystąpiła już do tej czynności.

Petersburg 10-go sierpnia. — Zażalenie pewnego doktora medycyny, który przez departament heroldji z powodu otrzymania orderu Włodzimierza 3 ej klasy zatwierdzonym został w charakterze dziedzicznego szlachcica, przeciw orzeczeniu chersońskiego zgromadzenia deputacji szlacheckiej, które

re wzbrania się przyjąć go do pocztu szlachty mi ejscowej z powodu żydowskiego pochodzenia, zostało przez senat uchylonem z tem motywowaniem, iż w duchu odpowiedniego ustępu prawa, co do przyjmowania w pocztu szlachty, wymagana jest większość 2/3 głosów obecnych deputatów stanu szlacheckiego, podczas gdy w obecnym wypadku ani jednego głosu za przyjęciem wspomnianego doktora w pocztu szlachty nie oddano.

TELEGRAM HANDLOWY.

Petersburg 10-go sierpnia. — Koenig obniżył cenę cukru na miesiąc sierpień starego stylu o 20 kop. na pudzie.

GIEŁDA.

Warszawa d. 10-go sierpnia 1886 r.

Zgodnie z przewidywaniami giełda rozpoczęła czynności przy usposobieniu dla walut obcych słabem. Gdy następnie szacowania poranne okazały się równie korzystnymi i obiecywały do 193.50 m. płać za 100 rs., rozwinęła się dalej dążność wzrostowa bez jednak wielkiej ufnosci w trwałość tego ruchu.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.67 1/2 żądano — bez obrotów. Krótkoterminowe 50.55 w żądaniu, kupowano po 50.52 1/2, później po 50.47 1/2, a nawet 50.45 — i po 50.45 zostali niezaspokojeni nabywcy.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe 50.32 1/2 w małych ilościach płacono.

Na Londyn 10.26 1/2 żądano; 10.25 płacono i płać chciano.

Na Paryż 40.90 żądano, po 40.82 1/2 kupiono pokazniejszą sumę i 40.77 1/2 jeszcze płaconoby.

Na Wiedeń po 81.70. Tranzakcje zawierano po 81.55.

Obroty w ogóle nieznaczne, choć w każdym razie większe niż dni ostatnich.

Papiery bardzo mocno.

Listy likwidacyjne 93.25 i 93 wedle wielkości odeinków żądano i 92.90 i 92.60 płać chciano. Mniejszych partyjkę po 92.75 kupiono.

Pożyczka wschodnia I i II po 100.15 i III po 100.50; za tę ostatnią 100.25 płacono. Tranzakcje dochodziły do skutku po 100.25 i 100.35.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV serji po 100.90 w żądaniu. Cedała notuje 100.75 w dopelnionych tranzakcjach, 100.50 w końcu jeszcze płać chciano, przy braku oddawców. Serja V 99.85, po 99.50 łatwa do umieszczenia, płacono 99.50, 99.55, 99.65 aż do 99.75.

Listy miejskie 99.50, 98.75, 98.25 i 98 w żądaniu, 97.70 i 97.75 za IV płacono.

Oblig 96.40 i 96.20, bez obrotu.

Listy łódzkie 96, 95.25 i 94.75. Za III płać chciano 94.50.

Lubelskich i kaliskich mierne.

Akeje bez ruchu.

Godzina 12. — Usposobienie słabe, kursa końcowe jeszcze płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 10-go sierpnia 1886 r.

Dowozy zboża bardzo szczupłe i zbyt trudny, a usposobienie bardzo słabe.

Pszenicy zaledwie 300 korcy ofiarowywano i nawet ta drobna ilość sprzedaną nie została.

Płacono za wyborową 6.60, za białą dobrą 6.50.

Pstra 6.30 do 6.37 1/2 w drobnych partyjkach osiągała.

Żyta również tylko 400 korcy. Zbyt nieco łatwiejszy, lecz ożywienia nie ma.

Płacono z odstawą na wiatraki i w drobnych partyjkach wyborową 4.35 do 4.40 i 4.45, średnią 4.25 korzec.

Owsa dowóz również bardzo szczupły, a ceny niższe, przy niechęci do interesów.

Płacono stosownie do dobroci ziarna 2.60, 2.70 do 2.85 za korzec.

Siana i słomy dowóz bardzo średni. Ceny mocne.

Płacono za pud siana 40, 45 i 50, słomy 30 do 35.

J. Wł.

WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 8-ym sierpnia 1886 roku, a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Fomina ze Skierniewic. — Osip Jarko z Włoszczowy, — Tarnowskiemu z Mohilewa gub., — Emalinowski z Lublina d. ż., — Apfelfbaum z Sieradza, — Dylewski z Piotrkowa, — Tankiewicz z Tuszewa, — Bonkowski Bron. z Krakowa, — Szymanowski z Ingulca, — M. Lewinson z Odessy, — Obuchowicz, — z Wilna, — Muz.ński Wład. z Ciechanowa, — Kudrzyński z Włocławka d. ż., — Ciszewski z Tulczyna.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Marta” (występ pana Andrzeja Marini i pana Juliana Jeromina). **Jutro: „Aktorowie dworu”** (1-y raz). — **Nowy. Dziś: „Klara Soleil”**. **Jutro: „Baron cygański”**. — **Alhambra: „Nie wypada”**. **Belle-Vue: „Nitouche”**. — **Nowy-Swiat. „Dziewczę z chaty za wsią”**. — **Buff: Przedstawienie trupy artystów ruskich „Ptaszki śpiewające”**.

Cyrk Salomońskiego.

We czwartek dnia 12 sierpnia 1886 r.

Przedstawienie na benefit kłowna Delbosa.

W niedzielę dnia 15 sierpnia 1886 r.

2 wielkie przedstawienia

I-e o godz. 4 1/2 po poł. — II-e o godz. 8 1/4 wieczorem. Na I-m przedstawieniu dla przyjemności dzieci wykonana zostanie wielka pantomina z baletem. Na to przedstawienie każda dorosła osoba ma prawo wprowadzić jedno dziecko **bezpłatnie**. (966)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 10-go sierpnia 1886 r.

W e k s l e:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.55	50.45
Londyn 1 funt ster.	10.26 1/2	—
Paryż 100 franków	40.90	40.77 1/2
Wiedeń 100 guld.	81.70	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.90	100.50
„ „ „ m.	100.90	100.50
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—
„ „ „ II	98.75	—
„ „ „ III	98.25	—
„ „ „ IV	98. —	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96. —	—
4% Listy likwidacyjne duże	93.25	92.90
„ „ „ małe	93. —	92.80
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka Wschodn. rs. 100	100.15	—
II „ „ rs. 100	100.15	—
III „ „ rs. 100	100.50	100.20
Listy wileńskie długot.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.40	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-tódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lip. Ran i Lew.	—	—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—	—

GRUNTA

małemi częściami, sprzedają się od 5 morg w gubernji Mohilewskiej, życzący sobie kupić, zostawić swe adresy w Kantarze Kujera pod literami J. D. 1604.

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, znajdują

Pomieszczenie Uczennice

chodzące do gimnazjum lub innych zakładów naukowych. — Zapewnia jak najtroskliwszą opiekę i konwersację francuską b. Przełożona Pensji Wyzszej

1611 **Marja Kirchner.**
Zielna № 11—19, mieszkania 4.

SKRADZIONO

dnia 8-go, to jest w Niedzielę, zegarek srebrny ze złotą dewizką i medaljonem, zegarek remontar, fabryki Mermorda, na wierzchniej kopercie wycięte były emalowane czarne cyfry godzin, a na medaljonie emalowany czarny krzyż w kształcie woska. — Kto by wiedział zechce się zgłosić za nagrodą do składu wódek róg Nowego-Swiatu i Książęcej. 1603

Anna Jasieńska

przełożona pensji żeńskiej VI-klasowej,
przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 15,
pałac Hr. Stan. Potockiego, 1571R

zawiadamiam Szan. Rodziców i Opiekunów, że **zapis uczennic** na rok szkolny 1886/7, rozpocznie się dnia **20 Sierpnia**, kurs zaś nauk dnia **4 Września**. Egzaminy nowo-wstępujących dnia 1, 2, 3 i 4 Września.

Pracownia chemiczno-technologiczna

J. Orłowskiego i F. Schucha,

inżynierów-chemików w Warszawie, ul. Chłodna 3, wykonywa rozbiory i oceny z wielką ścisłością i pośpiechem po możliwie przystępnych cenach, wszelkich materiałów surowych i przetworów fabrykacji w zakres rolnictwa, przemysłu i handlu wchodzących. Cenniki wysyłają się na żądanie gratis. Pracownia otwarta codziennie od 9 rano do 6 wieczorem, z wyjątkiem dni świątecznych. (945)

— **Od Lecznicy przy ul. Długiej 21.** Dr **Ottuszewski** rozpoczął przyjęcie chorych z cierpieniami wewnętrznymi, specjalnie płuc, krtani i jamy nosogardzielowej od 1—2 codziennie. (2766)

— **Henryk Konic**, adwokat przysięgły, mieszka przy ulicy Erywańskiej nr 5. (2759)

— **Budowniczy Władysław Mierzanowski** przeniósł kancelarię na ulicę **Elektoralną nr 3.** (957)

— **Benjamin Lewinson**, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, Graniczna 10. (2768)

— **Dentysta B. Gutzmann**, Jasna nr 3, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne po ra. 2. Reperuje i przerabia zęby. (2520)

— **Władysław Romanowski**, fabrykant powozów, w tych dniach wyjechał za granicę. (2788)

— Dnia 8 b. m. wychodząc z kościoła św. Krzyża, wyciągnięto z kieszeni portmonetkę skózaną jedwabiem szafirowym podszytą, ze schowankiem osobnym na marki pocztowe, o zwrot której uprasza się ze względu na pamiątki w niej zawarte: medal Matki Boskiej i włosy drogiej osoby, oraz notatki. Pieniądze i marki użyć można na katechizm, aby się nauczyć, iż przywłaszczanie sobie cudzej własności jest grzechem (9/11 Warecka do portjera odnieść).

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **W-na S-man.** Przyjdź jutro tam gdzie i wozoraj. (2779)

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 63 1/2
Od Listów z m. Warszawy kop. 170 1/4
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 130 1/2
Od Listów likwidacyjnych kop. 73

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go sierpnia 1886 r.

	Pud	Korzec
	od	do
	kopiejek	
Psz. 242 sm. i ord.	—	—
„ „ pstra i dobra	—	630 631
„ „ biała	—	650 —
„ „ wyborowa	—	660 —
Żyto wyborowe 232 funt.	—	435 445
„ „ średnie	—	425 —
„ „ wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rząd. 202 f.	—	—
Owies	—	260 285
Gryka	—	—
Rzepak letni	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
„ „ solone pud	—	—
Siana pud	40	50
Słomy pud	30	35
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
„ „ miękie	—	—

Cena okowity.

z dnia 10-go sierpnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2^o

„ „ garniec rs. 2 kop. 61

SKŁAD

Koronek ruskich

egzystujący dotychczas przy ulicy Mazowieckiej № 3, przeniesiony został od 20-go Lipca r. b. na ulicę Erywańską (plac Zielony), do domu JW. Hr. Zamoyskiego pod № 16. 1465r

Młody technik budowlany,

znający język polski, rosyjski i niemiecki, znajdzie natychmiast zajęcie.

Oferty z podaniem żądanych warunków i załączeniem świadectw, adresować należy do

Fabryki wyrobów cementowych w Nowo-Radomsku.

Żelazo, Stal, Blachę, Drut, Cwoździenie, Łańcuchy, Łopaty, Narzędzia i Przyrządy kowalskie, ślusarskie i t. p.

poleca nowo-otworzony Skład

pod firmą 1488R

Alfred Grodzki,
w Warszawie, Senatorska 33.
sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Z upoważnienia Władzy Szkolnej

Stancja dla Uczniów.

Zapewnia się jaknajtroskliwszą opiekę, korepetycję, oraz konwersację w językach: niemieckim i francuskim. — Cena przystępna. Nowolipki № 8, nowy 10, m. 7. 1607

Z upoważnienia Rady Lekarskiej
№ 2945, troskliwym o zdrowie dzieci
Rodzicom, polecam:

AKSAMITKI elektromagnetyczne

ułatwiający ząbkowanie u niemowląt, łagodny prąd elektryczny, pomaga wyrzynaniu się zębów i usmierza nerwy, tak że ząbkowanie przechodzi bez bólu. Cena rs. 1.50. Prócz tego polecam wielki wybór **Bizuterji elektro-magnetycznej.**

Pierscionków, Łańcuszków, Piór galwanicznych etc.

Magazyn Sztucznych Brylantów i Bizuterji 1538R

Marji Drasz,
ul. Nowo-Senatorska № 6.

Do wynajęcia w każdym czasie lub od 1-go Października przy ul. Aleja Jerozolimska № 84,

LOKAL

składający się z 9 POKOJÓW przed-pokoju, kuchni, z wanną, waterklozetem, wodociągiem i zlewem, na 1-em piętrze od frontu, z balkonem: — Wiadomość: u rządcy domu. 1586R

W zakładzie nankowym żeńskim Karoliny Zielińskiej,

Marjańska Nr 6, w Warszawie, zapis uczennic rozpoczyna się d. 3 (15) Sierpnia, a kurs nauk 1-go Września r. b.

Oddaje się w Lubelskiej gubernji Majątek majoracki

Folwark Chmiel

w Administrację na lat 12.

O szczegółach dowiedzieć się można w Warszawie ulica Mazowiecka domu Nr 6, mieszkania 4, B. K. M. 1595

Podaje do publicznej wiadomości, że

Zakład Mleczny

w ogrodzie Krasińskich, pod firmą **Władysława Wilczyńskiego**, prowadzony będzie nadal pod tymże samym jak dotąd kierunkiem. 1581

Poszukuje się od 1-go Marca lub Stycznia 1887 r.

LOKALU na fabrykę, składającego się z najmniej 6 sal po 6 łokci wysokości i 24—30 łokci długości, o ile możliwości z podwójnym światłem, przytem odpowiednie komórki, wozownia itp., pomieniony lokal pożądaną by był w okolicy Koszyki — Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod wyrazem „Lokal”. 1570R

Pracownia Sukien i Okryć damskich

A. SAGAŃSKIEJ,

wykończa suknie w 48 godzin, według najświeższych żurnali. — Za fason 5—8, Chmielna № 47. 1524

Letnie Mieszkanie

w Grodzisku, pięknie położone, składające się z dwóch pokoiów, z werandą, kuchnią, piwnicą i komórką. — Wiadomość: ul. Wileza № 58/1758 w Sklepie. 1594

Dzwonki i Zamki Elektryczne.

Telefony automatycznie działające, ostrzegacze do sklepów i t. p., specjalnie wyrabia pod zupełną gwarancją urzęda i jako wyrob krajowy poleca Zakład Elektro-techniczny Tel. Ant. Osiańskiego, Marszałkowska № 90. 1604

**NIEPRZEMAKALNE
OPONY,
NAMIOTY,
PASY do maszyn**
z najlepszego żaglowego płótna,
wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
Warszawa, 938R
Senatorska № 32 nowy,
gdzie skład płócien fińskich.

Do sprzedania za przystępną cenę pierw-
sza otworzona w kraju

FABRYKA

wyrobu igieł do maszyn do szycia. Wia-
domość: Nowowiejska № 28, u pana Karola
Didier. 1555

POLOWANIE

zawładam się, iż na folwarku **WA-
WRZYSZEW** pod Warszawą,
bezwarunkowo nikomu
nie pozwala się polować.

W Zakładzie naukowym żeńskim Zofji Myrtenheyn,

przygotowują się panienki do
wstępnej, pierwszej i drugiej kla-
sy gimnazjum.—Opłata w klasie
wstępnej 2 ruble, a w pierwszej 3
ruble miesięcznie.—Zapis ucze-
nie odbywa się codziennie.—Plac
Ś-go Aleksandra Nr 13, mieszka-
nia 9. 1602

Z zapisu W-jej Pauliny Bauman,
w celu uczczenia rocznicy śmierci
męża jej b. p. Salomona Bauman, między
innymi przypadają w roku bieżącym do wy-
płaty w dniu 29 b. m.:

A. Ra. 150 (sto pięćdziesiąt), na wspar-
cie Studenta Uniwersytetu Warsz.
Wydz. filologicznego, albo fizyko-ma-
tematycznego, wyznania mojżeszowe-
go.

B. Ra. 100 (sto), na opłatę szkolną dla
biednych uczniów gimnazjalnych wy-
znania mojżeszowego, odznaczających
się moralnym prowadzeniem i pilno-
ścią w naukach.

Kandydaci do powyższych legatów, posia-
dający ad A. świadectwo Władzy Uniwer-
syteckiej, jak również poświadczenie stanu
ubóstwa przez dwóch miejscowych obywa-
teń, zaś ad B. świadectwo Władzy Gimna-
zjalnej co do prowadzenia i pilności, oraz
świadectwo dwóch obywateli co do ubóstwa,
zgłaszać się winni do kantoru domu han-
dlowego M. Bersohn, przy ulicy Elektoralskiej
№ 795/5 istniejącego. 1605

Leontyna Vacqueret,

Przełożona pensji żeńskiej 6-cio-
klasowej, róg Świętokrzyskiej i Mar-
szałkowskiej № 133,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów,
że zapis uczniom na rok szkolny 1886/7 roz-
pocznie się dnia 17 Sierpnia, kurs zaś nauk
dnia 2 Września.—Egzamina nowo-wstępu-
jących dnia 1, 2, 3 i 4 Września. 1601

LOKAL Z OGRODEM,

lodowni, altanami, w którym od 24
lat mieści się Restauracja, do wyna-
jęcia od 1 Października r. b. na takiż za-
kład, na mleczarnię lub też na inny jaki
proceder.—Wiadomość także przy ul. Dłu-
giej № 12, gdzie Cyrkuł, u Zarządzającego
domem. 1602R

Zapis uczniów na rok 1886/7 do
Szkoły filologicznej 4-ro-klasowej,
z klasą przygotowawczą i pensjonatem przy
ulicy Smolnej № 14, odbywać się będzie po-
cząwszy od dnia 4 (16) b. m. codziennie,
prócz dni świątecznych, od godziny 10 zra-
na do 2 po południu.—Lekcje rozpoczyna się
d. 19 (31) Sierpnia r. b. 1610

Przełożony Szkoły

Florian Zagowski.

PP. Zegarmistrzów i Inbilerów

uprasza się o zwrócenie uwagi na skradzio-
ny Zegarek damski złoty, werk ankier,
w kopercie antyk, osadzonej do koła za-
skiem brzytlankami, na odwrotnej zaś lite-
ry w monogramie A. P., ozdobione kwiat-
ami złotem (rokoło), z srebrną wstążeczką
i brzytlankami i o udzielenie wiadomości
pod № 54, mieszkania 10, przy ulicy Wiel-
kiej. 1608

SZKOŁA REALNA

6-cio-klasowa

EUGENJUSZA BABIŃSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 39, w Warszawie.

Zapis uczniów na rok szkolny 1886/7, rozpocznie się
dnia 4 (16) Sierpnia r. b., lekcje zaś 16 (28) Sier-
pnia r. b.

Kancelarja otwarta od godziny 10 rano. 1593R

MEBLE

i Lustra do salonu, bardzo bogato in-
krustowane perłową macią, sło-
niową kością i bronzem, świeżo
z Paryża sprowadzone, za nadzwyczaj
tanią cenę do sprzedania.

Orla № 5 nowy, mieszkania 4. 1596R

Nauka i wychowanie.

Nauczyciele potrzebni do wykładu języ-
ków starożytnych w 4-klasowej szkole,
pierwszeństwo mają znający język niemiecki.
Wiadomość w hotelu Saskim pod № 27,
od 3 do 5 po południu. 12265

Nauczyciel gimnazjum Page, pragnie u-
dzielać lekcje języka francuskiego. Może
też takowe udzielać za mieszkanie w okoli-
cy Nowego-Światu. Warecka 9, m. 39. 12399

Stancja dla uczniów. Wiadomość u rządcy
domu: ul. Długa № 32, 42, 46/557. 12521

Albumik 56 państw zawierający: nazwę,
formę rządu, przestrzeń, ludność, gł. mia-
sto z liczbą mieszkańców, herb, kolory na-
rodowe, oraz miary, wagi, pieniądze każde-
go państwa, po ra. 1 kop. 20, w nowo-otwo-
rzonem sklepie A. J. Wiśniakowskiego, ul.
Trębacka róg Nowo-Senatorskiej (№ 2).—
Handlującym rabat. 1621

Upoważnienia władzy szkolnej przy-
jmują uczniów na stancję z zapewnieniem
troskliwej i macierzyńskiej opieki. Złota 44,
mieszkania 2, od 4 do 6. 1715

Na mocy upoważnienia Warszawskiej Dy-
rekcji naukowej nauczycielka II-go gim-
nazjum, polka, przyjmuje na stancję panien-
ki uczęszczające do zakładów naukowych,
zapewniając im pomoc w naukach, konwer-
sację w językach obcych i muzykę. Cena
przystępna. Wspólna № 34, m. 7. 1731

Upoważnienia Władzy szkolnej dla u-
czennia i uczniów. Śliska 54/40, m. 13,
lewa oficyna. Kotowska. 12617

Stancja dla uczniów z upoważnienia Wła-
dzy. Hoża 32, mieszkania 18. 12584

Upoważnienia Władzy szkolnej przy-
jmują się uczniowie na stancję. Wiadomość
u redaktora „Przeglądu Katolickiego”, ulica
Chmielna 9. 12600

Posady i prace.

Osoba młoda, wykształcona, dobrego to-
warzystwa, mówiąca po niemiecku, fran-
cuszku i angielsku, życzy sobie wyjechać na
miesiąc, jako towarzysza do wód lub za-
granicę. Wiadomość: Chmielna 92 nowy, mie-
szkania 12. 12527

Malarki znajdują stałe zajęcia w fabryce
zabawek. Czerniakowska 94. 1721

Potrzebny zaraz młody człowiek do skła-
du piwa na prowincję, kaucja 150 rubli.
Wiadomość: Krochmalna 44, stróż wskaze.

Potrzebna jest zaraz osoba, w silę wie-
ku, do dozoru chorej osoby i usługi.—
Wiadomość: ulica Chłódna № 23, m. 1, mię-
dzy godziną 2 a 4 po południu. 12543

Maszynistki kompletnie uzdolnione do
szycia białiny, podręczne, do obrabiania
dzianek i do nauki potrzebne zaraz. Sewe-
rynowa 14, mieszkania 14. 12492

Kasjer i buchalter doświadczony, z do-
brej świadomością poszukuje miejsca
stałego, na godzinę lub też do uregulowa-
nia ksiąg zaległych. Reflektanci złożyć ra-
czą adres pod № 1000 kantorze Kur. 12429

Praktyki bezpłatnej w chrześcijańskim
sklepie biawatnym i trykotaży, poszukuje
młoda, łagodnego charakteru i ujmącej
powierzchności dziewczyna. Oferty w kan-
torze Kurjera pod J. C. 12452

Posady pisarza poszukuje mężczyzna w
środkim wieku, obeznany z czynnościami
biurowymi, piszący po polsku i po rosyjsku;
może także przyjmować przepisywanie na
arkusze. Wiadomość na Euckiej № 16 (26),
mieszkania 22. 1710

Potrzebny czeladnik ślusarski. Młyn 9,
u ślusarza. 12530

Uczeń do handlu kolonialnego potrzebny
zaraz. Stare-Miasto 22. 12538

Praktykanta poszukuje do warsztatu me-
chaniczno-ślusarskiego. Krakow.-Przed-
mieście № 44.—F. Kopic. 1735

Lampy zecerskie z drążkami żelaznymi
dla przymocowywania do kaszt, widne, w
zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania.—
Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera
Warszawskiego.

Potrzebna jest 2 uczniów do zakładu wszel-
kich robót kowalskich. Wiadomość: Grzy-
bowska 51. 12229

Człowiek w średnim wieku, mogący zło-
żyć kaucję rs. 1,000, poszukuje rządcy do-
mu. Nowogrodzka № 21, miesz. 10. 12456

Przybyła z prowincji poszukuje miejsca
za gospodynią, która się zna doskonale
na praniu, prasowaniu i gospodarstwie. Łas-
kawe oferty proszę składać: ulica Bednar-
ska 22, stróż wskaze. 12576

Potrzebny jest człowiek w średnim wie-
ku z kaucją rs. 1,000, (która będzie mia-
ła zabezpieczenie pewne) na inkasenta.—
Wiadomość w restauracji „Rokosz”, Twar-
da № 6, od godz. 10—12 codziennie. 1743

Osoba z kaucją, z wyższym wykształce-
niem, poszukuje miejsca kasjerki. Nowo-
grodzka № 21, mieszkania 10. 12457

Uczeń potrzebny do tapicera. Aleja Jero-
zolimska № 33. 12365

Do pracowni Izabelli Sierżputowskiej, ul.
Przejazd № 13, potrzebne są panny zda-
tne do staników, oraz do upinania spódnic.

Jest miejsce dla ucznia w zakładzie ślu-
sarskim. Ulica Bednarska 24. 12313

Osoba młoda przybyła z Paryża, posiada-
jąca język polski, francuski, niemiecki i
muzykę, poszukuje miejsca kasjerki lub in-
nego odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę
składać w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i
Marszałkowskiej. 12327

Młody człowiek znający język polski, ro-
syjski i niemiecki oraz buchalterję i ko-
respondencję, obznajmiony z wszelkimi czyn-
nościami kantorowymi i mając chlubne świa-
dectwa, poszukuje odpowiedniej posady do
kantoru lub też za sprzedającego. Łaskawe
oferty proszę składać w administracji ni-
niejszego pisma pod lit. W. S. 12474

Potrzebni są uczniowie do cukierni, J.
Kochański i S-ka, róg Świętokrzyskiej i
Włodzimierskiej. 1740

Potrzebna jest na prowincję panna, zna-
jąca dokładnie krój i krawiecczynę, oraz
umiejąca zarządzać pracownią. Wiadomość:
Wielka 42, m. 4. 12618

Osoby zdolne w szyciu niegłazy damskich,
mogą dostać robotę do domu; tamże po-
trzebne podręczne jako przychodnie. Wiado-
mość w zakładzie bielizny Maurycyego Rei-
chel. Trębacka № 11, parter. 12597

Młoda francuzka mówiąca po niemiecku,
mobeznana z handlem, rozumiejąca rosyj-
ski i polski poszukuje miejsca w magazy-
nie. Oferty w kantorze Kur. Warsz. P. S. B.

Rs. 100—200 otrzyma, kto wyrobi posa-
dę w Warszawie, człowiekowi młodemu,
obznajmionemu ze służbą biurową i kolejo-
wą. Dyskretna zapewnienia się. Oferty w kan-
torze tegoż pisma pod literami A. 479. 12612

Osoba młoda, inteligentna, przyjemnej po-
wierzchności, poszukuje miejsca zarzą-
dzającej domem, tu lub na prowincji. Wia-
domość: kiosk, Długa wprost Bielańskiej.

Osoba młoda i przyzwolta, z językiem
niemieckim, życzy przyjąć miejsce w War-
szawie lub na wsi, w charakterze gospody-
ni lub panny służącej. Łaskawe oferty przy-
jmuje kiosk, ogród Saski, litery A. L. 12577

Katolik z wykształceniem, obznajmiony w
kupynarstwie i w kupieckim fachu, poszu-
kuje mniejszej dzierżawy młyna na dogo-
dnych warunkach w Królestwie lub Cesar-
stwie, albo też przyjmie posadę zarządzają-
cego młynem. Listy uprasza się wysłać do
administracji Kurjera Warszawskiego pod
adresem N. Cz. 5. 12573

Panienka dobrze wychowana, mówiąca po
polsku i niemiecku, obeznana z interesami
handlowymi, z dobrą rekomendacją i po-
ręczeniem, życzy znaleźć miejsce sklepowej,
kasjerki lub w podobnym rodzaju. Pańska
№ 35/43, mieszkania 7. 1741

Maszynistki i podręczne potrzebne do
bielizny. Długa 6, mieszkania 10. 12608

Potrzebna posługaczka przychodnia. Uli-
ca Wspólna 20, mieszkania 33. 1746

Osoba młoda, która ukończyła 5 klas gim-
nazjum, poszukuje pracy: sklepowej, ka-
sjerki lub podobnego zajęcia. Świętokrzys-
ka № 31—27, mieszkania № 5. 12604

Potrzebna jest zaraz na wyjazd niedale-
ko, panna uzdolniona w krawiecczynie i
upinaniu sukien. Zgłaszać się oświadczyć do
czwartku, cukiernia Starorypyńskiego, Mar-
szałkowska № 88. 12572

Ogrodnik mogący zarazem pełnić obo-
wiązki lokaja przy pojedynczej osobie,
potrzebny zaraz na wies. Wiadomość: No-
wy-Świat № 4, mieszkania 17. 12589

Potrzebne są panny podręczne i do nau-
ki. Ulica Bonifraterska 6, m. 42. 12570

Potrzebna panna podręczna i do nauki do
bielizny. Krucza 22, miesz. 26. 12568

Potrzebna jest panienka do znaczenia i
haftu. Sosnowa № 11, m. 6. 12559

Potrzebne są panienki do zawiązywania.—
Wiadomość: ulica Śliska № 18, w fabryce
środków opatrunkowych. 12560

Polka poszukuje miejsca do dzieci, do za-
rządu lub do szycia na przychodnią. Uli-
ca Smolna № 25/17, u stróża. 12553

Potrzebny jest zdolny kopista do zakła-
du fotograficznego W. Twardzickiego.

Młody człowiek obznajmiony z gospodar-
stwem, poszukuje posady praktykanta lub
pomocnika zarządzającego majątkiem. Wia-
domość: Krucza № 17, miesz. 4. 12562

Kasjera, agenta, inkasenta lub jakiego-
kolwiek innego zajęcia poszukuje. Reko-
mendacje poważne lub kaucję złożyć mogą.
Oferty proszę składać w kantorze tegoż pi-
sma „Włodzimierz”. 12561

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany nowe, używane, sprzedaż, za-
miana, reperacje, strojenia, przyjmuje fa-
bryka: Karwowski i Syn, Leszno 21. 12402

Posadzki dębowe 400 łokci, koła wszel-
kich rozmiarów i krzesła dębowe różnych
fasonów, z siedzeniem fornirowem amery-
kańskim, poleca dom handlowy, Rudnicki i
S-ka, Senatorska 29. 1706

Para koni powozowych, gniadych i karетка
dwuosobowa, z powodu wyjazdu, bardzo
tanie do sprzedania. Miodowa № 15, wia-
domość w biurze właściciela domu. 1719

Mebie salonowe czarne i orzechowe, ume-
blowanie jadalni dębowe, oraz inne me-
ble z 6-u pokoiów do sprzedania tanio, w
pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w ofi-
cynie na dole, miesz. 9, 4-ty dom idąc od
Brackiej. 12307

Mebie: tanio do sprzedania, garnitur czar-
ny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orze-
chowy utrechtem kryty, otomana, szeslong
i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59
róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u
stróża. 12163

Mebie, różne garnitury, otomany, szeslongi,
komody, szafy i inne, wyprzedają po nie-
praktykowane niskich cenach. Krakowskie-
Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost
kościół św. Krzyża. 12439

Mebie po zwinieciu magazynie, rozmaite
garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy,
kredensy i inne zabezpieczone. Świętokrzyska
№ 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Mebie do sprzedania: garnitur orzechowy,
dębowe urządzenie, łóżka, szafa, biurko,
szeslong, firanki. Sienna 13, miesz. 52, 5-ty
dom od Marszałkowskiej. 11920

Mebie do salonu czarne, także garnitur
orzechowy, gabinetowy i buduarowy, u-
meblowanie jadalni dębowe, oraz inne me-
ble z 8-u pokoiów do sprzedania tanio. Ul.
Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole
w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12360

Garnitur mebli salonowych, lustra, garni-
turek buduarowych, krzesła fantazyjne,
łóżka, otomana, szeslong, kredens, stół, krze-
śła, kandelabry, biurko dęskie, meble.—
Marszałkowska 37/105, mieszkania 3. 12469

Mebie aksamitne, łóżka, szafy, szeslongi, toalety, biurko, umeblowanie jadalni dwubowe. Szpitalna 5. 12455

Koldry pikowe wyborowe, różne kolorowe, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym składzie żyrdowskim. 12544

Koldry wełniane, tak zwane sławuckie, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrdowskim.

Kanefas wyborowy, najpraktyczniejszy wyrób na gacie, po 17 kop. łokcie, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrdowskim.

75 łokci creasu (pół-płótna wyborowe) za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrdowskim.

30 łokci madapolanu wyborowego za rs. 4 kop. 20, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrdowskim.

Szatkę płótna Jarosławskiego, 33 łok. mającą, ręcznej roboty, na murawie bielonego, za rubli 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrdowskim.

Mebie czarne jedwabiem kryte, orzechowe, szeslongi, sofy, otomany, kozety, sprzedam tanio. Świętokrzyska 17. Trzaska.

Maszyna pończosznicza szwajcarsko-angielska, tanio do sprzedania. Nowy-Swiat 12, mieszkania 19. 1712

Do sprzedania klacz rosta karciana, ujeżdżona w pojedyncze, faston i chomonty angielskie. Wiadomość: Wielka № 45, u stangreta. 12467

Maszyna Whelera i Wilsona i wózek mechaniczny, do sprzedania. Rymarska, za żelaznymi kratami w probierni, m. 16. 1705

Gazmotor lub maszynę parową o sile 2-4 koni kto ma do zbycia, proszę złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod słowem „Gazowy”. 12362

Wazony, patery, kolumny, popielniczki, lichterze, przyrządy, kałamarze z florencyjskiego marmuru, do sprzedania. Nowy-Swiat № 22, mieszcz. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabieżyńska. 11696

Wschód. Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orientalne. Mazowiecka № 16, wprost Brywańskiej. Skład w podwórzu.

Kłosa, komplet cały tego znanego pisma poprawny w płótno, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ul. Śliskiej pod № 14 nowym, mieszkania № 8, od godz. 11-tej do 2-ej z południa. 1730

Przyrządy na resorach, pojedynka lub parokonna, z wszelkimi przyborami, do sprzedania. Długa № 30, Walkiewicz, zakład rymarski. 12388

Fortepian sprzedaje ratami, reperacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Swiat № 47. Kędziński. 10697

Ser wiedeński na sposób szwajcarski, znany z dobroci, oddałem w komis do składni serów B-ci Thurst, w Gościńnym Dworze, sprzedaje się po 15 kop. za funt. 1623

Mebie tanio, nowe, używane, garnitury, szeslongi, sofy, otomany, kozety, fotele, stoły, łóżka, umeblowanie, toalety, szafki; zakład mebli, Chmielna 3, róg Nowego-Swiatu.

Sprzedaje się koń kary 5-letni, uprząż zupełnie nowa i liberja angielska. Łazienki, koszar huzarskie, u kuczera Kowalskiego, od 10-5 po południu. 12493

Do sprzedania kilka fortepianów używanych, renomowanych fabryk, w fabryce fortepianów J. Hildt, dawniej A. Hofer, Leszno 20. 12613

Do sprzedania sukna kaszmirowa rs. 7, broszka srebrna rs. 2, bransoletka tanio. Zastać od 10-12. Mokotowska 52, m. 16.

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych, rzeźbionych do salonu, jedwabiem krytych, z portjerami, lambrekinami i pokrowcami za rs. 320, oraz kredens duży jesionowy na orzech, w cenie rs. 40. Wiad.: Hoża 22, u stróża Franciszka. 12588

Suknie, ubrania, okrycia, starożytne przedmioty dobre i mało używane, wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Swiat 38. 1739

Suka z ponterów do sprzedania, 3-letnia, sjęt ułożona bardzo dobrze do polowania, za przystępną cenę. Aleja Ujazdowska № 7 i od ulicy Róż № 1. Wiadomość u stróża Ludwika. 12591

Mebie do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy, buduarowy, szafy, kredens, stół, krzesła, komoda, stoliki do kart, biblioteczka, stół samowarowy, szafki małe, biurko, tremo, umywalka, lustro, dywany, firanki, tanio sprzedaje. Marszałkowska № 41 (nowy 111), między Złotą i Chmielna, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania № 16. 12578

Maszyny pończosznicze № 9, 11 i 13, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 36, m. 11.

Maszyna do obuwi jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Leszczyńska 12. Wiadomość u p. Kosakowskiej. 12418

Za b. niską cenę do sprzedania meble, garnitur orzechowy i szeslong w skórę, używany, za rs. 20. Ulica Marszałkowska róg Hożej № 83, stróż wskaże. 12556

Maszyna Wilsona nowa do sprzedania za rs. 25 i Singiera systemu rs. 18. Dzielnia № 23 stary, za Smoczą, mieszkania 1. 12609

Do sprzedania b. tanio dwie pinczerki i duże b. ładne pieski. Nowolipie № 32 domu, 1 mieszkania, na dole w prawej oficynie, od g. 9 zrana do 2. 12599

Do sprzedania przysniz pokojowy, Mintra fabryki. Wiadomość przy ulicy Długiej w sklepie żelaznym Braci Geneli. 12598

Spieszcie szanowne panie do składni na Krakowskim-Przedmieściu № 77, obok domu Roeslera, wprost kościoła św. Anny, gdzie odbywa się wielka sprzedaż towarów wełnianych na suknie, kortów, dywanów, cretonów, bielizny, kaftaników trykotowych i innych, po cenach w kraju dotychczas nie byłych. Resztki weby, kortów i cretonów zabezpiecz. 12607

Mops młody, piękny, do sprzedania tanio. Ulica Krzywe-Koło № 14, m. 3. 12583

Fortepian Kralla za rs. 145. Długa № 28, mieszkania 21. 12581

Futro ładne kłoby miał do sprzedania dla mężczyzny wysokiego wzrostu, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego S. B. 12567

Mebie w dobrym stanie, pół-garnitur za rs. 40 do sprzedania. Nowolipki 17. wiadomość u stróża. 12565

Lando do sprzedania w fabryce powozów Adolfa Hertel, Leszno № 21/725. 12555

Mebie mahoniowe bardzo ładne, zupełnie świeże, z powodu zmiany mieszkania do sprzedania. Wspólna № 57, stróż wskaże.

Interesa handl. i majątk.

Urzednikom pobierającym od 1,200 rs. rocznie, pożyczam do 200 rs. na weksel. Marszałkowska 129, m. 5, od godz. 4-6.

Rs. 1,750 jest do odstąpienia zaraz na dobrej hipotece i procencie. Wiadomość: Rudnicki i S-ka, Senatorska № 29. 1732

Dom duży, przy brzegu ulicy Pawiej obok Nalewek, z dochodem pewnym 5,300 rs., na 11% do sprzedania, lub zamiany na dom na prowincji z dopłatą, na sumy dobrze lokowane lub place. Wiadomość u adwokata Hubermana, Plac Krasieński 2, od 5-ej do 8-ej wieczorem. 12481

Poszukuje się wspólniczki lub wspólnika, posiadającego 4,000 rs., do mag. konfekcji, egzystującego od lat kilkunastu. Upraszają się o składanie oferty w administracji Kur. Warsz. pod lit. B. C. 12414

Do sprzedania trzy folwarki po kilkanaście włók, przy szosie pod Warszawą. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy. 12466

Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania. Nie drogo, w dobrym miejscu, dający zupełne utrzymanie. Wiadomość w składzie cukrów Zilma, Zimna № 3. 12449

Rs. 2,000 potrzebne na spłatę na 1-szy %.

Wiadomość: ulica Królewska № 1, w sklepie kwiatów. 12424

Karczma do wydzierżawienia od Nowego-Roku, w Zaczysu za Zabkowskiemi rogatkami. Wiadomość na miejscu, u właściciela.

Rs. 30,000 potrzebne są na 1-szy % hipoteki domu murowanego w Warszawie, po Towarzystwie 28,000 rs. Adresy pozostawił: magazyn mół pod firmą „W. Pilecka & Comp.” ulica Czysa № 6. 12541

Hotel Europejski w Płocku niniejszem zaświadczam, że przy tym hotelu jest do wydzierżawienia odpowiedni lokal na restaurację, z kompletnym urządzeniem, oraz sklep z gabinetami na cukierni. 11820

Folwark mały jest do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość: ul. Królewska № 29, mieszkania 31, od 1-ej do 3-ej po południu. 12404

Rubli 100,000, 150,000 i 200,000—za sumy Rte do sprzedania 3 majątki ziemskie. Posiadają one warunki wymagane, las, łąki, grunta pszenne, rzekę i młyn—budynki gospodarcze. Dwór murowany z pięknym ogrodem, inwentarze żywe i martwe nadkomplet i w dobrym stanie. Długów żadnych. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. L. 200,000. 12342

Dom do sprzedania. Cena i warunki przystępne. Ważne dla fachowych osób! tamże egzystuje od lat 30 zakład restauracyjny, z dwoma ogródkami. Front murowany, oficynki drewniane. Wiadomość na miejscu u właściciela w podwórzu, Młynarska № 8, obok cmentarza ewangelickiego, Cyrkuł 7-my w Warszawie, (może być i zamiana). 12108

Do sprzedania tanio sklep elegancko urządzony, bez towaru, po magazynie obuwniczym, z klientelą wyrobioną. Ulica przynależna. Wiadomość: kiosk, przy Koperniku.

Polka z Poznańskiego poszukuje pachtu mlecznego od 1-go Października, pod Warszawą, lecz nie dalej jak 10 wiorst. Łaska—oferty przysłać pod adresem: M. J. poście-restante Miłostaw via Aleksandrow w Księstwie Poznańskim. 12524

Na garbarnię lub inną fabrykę, do wydzierżawienia budynki obszerne, z podwórzami i obłą, bardzo dobrą wodą, za rogatkami. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1717

Potrzebny wspólnik, katolik z 1,000 rs., do powiększenia handlu kolonialnego i spożywczego. Oferty proszę składać w adm. Kur. Warsz. pod Labor. 12587

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku, na Krakowskim-Przedmieściu, na wprost Roeslera. 12605

Korzystny interes! Za cenę nader umiarkowaną. W mieście Suwałkach jest do nabycia posesja przemysłowo-gospodarska, a mianowicie: plac 53,000 łokci □, budynek murowany, z kompletnym aparatem gorzelniczym, młyn parowy, maszyną parową o 30-tu siłach, z kotłami do ogrzewania drzewem, torfem lub węglem kamiennym; oba aparaty urządzone do transmisji, iwnice murowane, dystylarnia, cztery domy drewniane, mieszkalne, śpiężnica, wotownia, kuźnia, szopa, stajnia, słodownia i lodownia. Bliższych informacji żądać od Fr. Markowskiej w Suwałkach, lub Wyżkowskiego w Warszawie, Aleja Jerozolimska № 78. 12563

Jest do nabycia kolonia z ogrodem fruktowym, z najlepszymi gatunkami, jako to: dom, piwnica murowana, studnia, winie, maliny, agrest, porzeczki, truskawki w najlepszym gatunku. Wiadomość: droga Górcewska u rzeźnika Bzowskiego, po stronie kolei obwodowej. 12593

Do sprzedania, zamiany lub wydzierżawienia, miejsce obejmujące 68,000 łokci □ gruntu oparkanionego, dom mieszkalny, murowany o 6-u pokojach, obórę wielką murowaną, stajnię, wozownię, zabudowania gospodarcze, przeszło 300 drzew owocowych, rodzonych, przy szosie, niedaleko rogatki Belwederskiej. Bliższa informacja u szwajcara, ulica Książęca № 2. 12558

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Swiat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłok, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, debowe (fason paryżki) i wszelkie dekoracje.

Magle do sprzedania z powodu interesów. Ulica Pańska № 50 nowy. 12602

Dystrybucja w dobrym punkcie, komorne stanie, z powodu choroby do sprzedania zaraz. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1741

Potrzebna jest suma rs. 2,500 na drugi % hipoteki na dom murowany, na warunkach dogodnych i pewnych. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. E. S. 1742

Do sprzedania magle wiedeńskie, niżej ceny. Ulica Dzika № 38. Zacharja Fligelman. 12582

Dom murowany, z placem i ogródkiem, jest do sprzedania przy ulicy Piękną № 49

Dom murowany do sprzedania lub zamiany na sumę hipoteczną, na dogodnych warunkach, bez wyłożenia wielkiego kapitału. Wiadomość: Złota № 24, m. 12. 12580

Z powodu wyjazdu sklep do odstąpienia z pokojem i kuchnią, w miejscu targowem gdzie się mieszczą wędliny, śniadania, piwo, dystrybucja; komorne nie drogie z kontraktem dwu-letnim. Wiadomość: Pańska № 18, mieszkania 6. 12579

Rs. 14,000 i rs. 3,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie, na 1-szy % po Towarzystwie Kredytowym. Zgłaszać się do składni cygar p. Mentzla, ul. Elektońska 37.

Z powodu podeszłego wieku jest do odstąpienia handel win, towarów kolonialnych, egzystujący od lat kilkunastu w jednym z miast powiatowych, w miejscu pierwszorzędem. Zakład jedyny w swoim rodzaju i na okolicę, stała konsystencja pulku. Potrzebny kapitał od 4-ch do 5-ciu tysięcy rubli. Interes dobrze procentujący. Wiadomość: Nowolipie № 8, m. 10, od godziny 2-5. Tamże oryginalna maszyna Singiera prawie nowa, do sprzedania za pół ceny. 12557

Lokale.

Żądany jest przy rodzinie pokój duży lub 2 mniejsze z przedpokojem wspólnym i możliwością użytkowania kuchni, dla wdowy, nie wyżej jak 2-gie piętro. Lub 3 pokoje duże z kuchnią, z dwoma wejściami, najwyżej 2-gie piętro, od 1-go Października; dać znać do kiosku gdzie kolej Wiedeńska i Aleja.

Salon elegancko umeblowany do wynajęcia zaraz. Wiejska 19, mieszcz. 5. 12463

Duży warsztat sklepiony na szynach i asfaltowa podłoga ze składami i mieszkaniami, zaraz do wynajęcia. Leszno 88/893.

Lokal z 8 lub 9-ciu pokoiów obszernych ze wszelkimi wygodami, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Października lub w wcześniej. Smolna 25, drugi dom od Nowego-Swiatu. 12322

Mając lokal obszerny, chcę pomieścić u siebie 4 osoby, młode—może być i fortepian do użytku, za całodienne utrzymanie, oraz lokal żąda się rs. 250 rocznie. Realektanci raczą składać oferty w kantorze Kur. Warsz. pod literą B. utrzymanie. 12448

5 pokoiów, 2-1 i sklep z wygodami zaraz lub od 1-go Października. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 12459

Pokój jeden lub dwa umeblowane, usługa. Chmielna 12, mieszkania 5. 12509

Sklep wiktualów od 20 lat egzystujący do wynajęcia. Ul. Grzybowska № 48-58.

Pokój z gabinetem, z meblami, usługa lub bez; skład na węgle z mieszkaniami, stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Waliców № 22, u właściciela. 12272

Dystrybucja do sprzedania. Ulica Niecała № 12. 12489

5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, na pierwszym piętrze, w cenie 550 rs. rocznie, zaraz do odstąpienia za rs. 440, do 1 Lipca 1887 r. Smolna 13. 12620

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października, przy Placu św. Aleksandra, tuż przy Hożej № 59/23, sklep obszerny w dobrym miejscu, przy targu, z dwoma wystawami z pakamerem, 2-ma pokojami, kuchnią, na handel kolonialny, lub inny proceder. Wiadomość na miejscu u stróża, lub Marszałkowska № 69, a mieszkania 6, od frontu, 1-sze piętro. 12619

Rs. 8 pokój oddzielny, duży, używalność salonu, fortepianu; także pomieszczenie dla przyzwioitej panienki z życiem rs. 15. Nowolipie 30, mieszkania 53. 12610

Potrzebne są 2 pokoje z kuchnią i wodociągami, ciepłe, suche, z dobrem powietrzem, na 1-m lub 2-m piętrze, zaraz lub od Października. Oferty uprasza się składać pod lit. D. C. w kantorze Kurjera. 12606

Mieszkanie o 6 pokojach frontowych, parawan, kuchnię, okazałem wejściu, z wygodami, 2-e piętro, do najęcia pojedynczymi pokojami lub w całości. Nowy-Swiat 38.

W każdym czasie pomieszczenie dla 2-ch młodych osób z całodziennym utrzymaniem, którym zapewnia się jaknajtroskliwszą opieką. Świętokrzyska № 15, m. 5. 12571

Budynek mający osobny numer hipoteczny, na piekarnię lub inny proceder, do wynajęcia bardzo tanio, zaraz. Wiadomość: Ch. Gisser, Muranowska 43. 12595

Przy ulicy Ogrodowej № 5 są do wynajęcia od każdego czasu lub od 1-go Października lokale po 3 pokoje z wszelkimi wygodami, za przystępne ceny. Wiadomość na miejscu. 12594

Doniesienia rozmaite.

Kufry, walizy, torby, przyjmuje do reperacji fabryka „Breymer,” Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11674

Kąpiele żelazne wzmacniające wiatłane i przysniz, ceny od 15 do 50 kop. Grzybowska 32. 12458

Mapa Poglądowa Królestwa Polskiego ułożona przez J. Wojciecha, jest do nabycia oprawna po rs. 5, nie oprawna po rs. 3 za egzemplarz, w litografii W. Głowczewskiego. Królewska 29. 12430

Przyjmuje krawiecczyznę, bieliznę, muniurki pensjonarek po rs. 2, zgrabnie odrobione. Nowolipie 30, m. 53. 12611

Maszyny do szycia reperuje dokładnie i tanio mechanik Markiewicz. Marszałkowska 123, (róg ulicy Siennej). 12614

Tania mleczarnia Rzewuskiego, Zielna 15a, sprzedaje mleko prosto od krów kop. 8, zbierane kop. 4, zsiadłe na porcje, kwarty i garnuszki, śmietankę kop. 20, śmietankę kremową kop. 60 i śmietankę kop. 40 kwarta. W każdą środę od godziny 12 świeża maślanka. 12575

Aszuzerka Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

Ukuszerki B. J. są pokoje oddzielne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 12601

Kłoby sobie życzył przyjąć na własność kucholczyka dwu-tygodniowego, raczy się zgłosić na ul. Podwał № 40, m. 11. 12546

Mama młoda, wiejska, ze świeżym poranem. Wiadomość u stróża, ul. Wrońska 27. 12564

Lornetka pożyczona w teatrze i nie odebrana, jest przy ulicy Długiej № 1 sklepu, gdzie cyrkuł. 12685

Prawdziwe rasy szczenięta pinczerzy są do sprzedania. Tamże do wynajęcia zaraz stajnia i wozownia na skład lub konie. Wiadomość: Nowy-Swiat № 36, m. 6. 12511

Zginął wyżej ponter, sierści gładkiej, czarnej, 10 miesięcy mający, wali się Prym. Upraszam o odprowadzenie do fabryki „Zofia,” Graniczna № 10, za wynagrodzeniem. Niepraw posindacz sądownie karany będzie.

13 Lipca zgubiono rs. 100. Zawiadomić notariusza w Skierniewicach. 11917